P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 293

STOSUNKI MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

mają być pogłębione i utrwalone. - Rokowania dyplomatyczne w sprawie wspólnego stanowiska wobec aktualnych zagadnień Europy Srodkowej

Polsko-niemiecki pakt o nieagresji będzie przedłużony

Warszawa, 24 października.

W warszawskich kołach dyplomatycznych oczekuje się na najbliższe dni rozpoczęcia pewnych rozmów dyplomatycznych polsko - niemieckich, których celem ma być rozwinięcie w duchu przyjaznego sąsiedztwa, oraz

UMOCNIENIE STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH

Jest możliwe, iż z tą zamierzoną wymianą zdań, pomiędzy rządem Rzplitej a rządem Rzeszy, nastąpią nawet pewne wizyty, których terminu, ani też osób — narazie sprecyzować nie można.

Jest w każdym razie rzeczą pewną, iż polsko - niemieckie kontakty dyplomatyczne będą miały na celu utwierdzenie, a może nawet PRZEDŁUŻENIE POLSKO - NIEMIECKIEGO PAKTU O NIEAGRESJI Z 1934 R.,

oraz ustalenie stanowiska Polski i Niemiec wobec zmian terytorialnych i politycznych, jakich terenem stała się w ostatnich tygodniach Europa Środkowa.

Możliwe jest, iż rokowania dadzą również w wyniku pewne postanowienia na temat UŁATWIEŃ STOSUNKÓW KOMUNIKACYJNYCH, POMIĘDZY PRUSAMI WSCHODNIMI A RESZTĄ TERENU RZESZY ORAZ PEWNE UMOWY POLSKO - NIEMIECKIE, KTÓRE MAJĄ GRUNTOWNIEJ JESZCZE WYJAŚNIĆ STOSUNKI POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI, ORAZ UTRWALIĆ TEN STOSUNEK PRZYJAZNI, JAKI W STOSUNKACH POLSKO - NIEMIECKICH DATUJE SIĘ OD STYCZNIA 1934 R.

* * *

Berlin, 24 października

W stopniowej ewolucji poglądów, jakie wykazuje stanowisko Niemiec w stosunku do sprawy Rusi Zakarpackiej zaszedł nowy — tym razem decydujący zwrot.

Jak doniósł swemu dziennikowi tutejszy korespondent „Neue Züricher Zeitung", trwające od dłuższego czasu rokowania polsko - niemieckie w sprawie ruskiej doprowadziły ostatecznie do całkowitego uzgodnienia poglądów, w tym mianowicie kierunku, że Niemcy godzą się na przyznanie Węgrom znacznej części Rusi Zakarpackiej, przy równoczesnym odstąpieniu na rzecz Rumunii jej wchodniego pasa, wzamian zaś żądają zmodyfikowania żądań węgierskich na granicy słowackiej, nie godząc się zwłaszcza na oddanie Węgrom Bratisławy.

Że wiadomość ta nie jest plotką lub wynikiem dowolnych jedynie domysłów świadczy także zbliżona do Auswaertiges Amt „Boersen Zeitung", która w niedzielę w depeszy z Budapesztu omawia obszernie geograficzną, polityczną, społeczną i gospodarczą sytuacje Zakarpackiej Rusi, a stwierdzając straszliwą nędzę i ciemnotę miejscowej ludności, jej podatność na wpływy komunistyczne i brak wszelkich naturalnych związków z Pragą, kończy wnioskiem, że jedynie oddanie Rusi Węgrom zgodnie z życzeniem Polski, zapewni polepszenie się sytuacji materialnej tego kraju i odbierze szanse dalszej propagandzie komunistycznej.

Powoływanie się na opinie zagraniczne, aby nie występować formalnie z własnymi komentarzami, jest taktyką stale przez tutejszą prasę w problemie ruskim stosowaną. Dlatego też doniesienie „Boersen Zeitung" ma znaczenie wysoce symptomatyczne, dowodząc, że miarodajne czynniki niemieckie przechyliły się wreszcie do uznania słuszności polskiej tezy.

Amb. Lipski w Berchtesgaden

odwiedził ministra spraw zagranicznych Ribbentropa

BERLIN, 24 października.

(PAT). Ambasador R. P. Lipski odwiedził dziś w Berchtesgaden ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

Słowacja oddaje Polsce terytoria

położone w okolicach Jaworzynki i nad Popradem. — Również bez plebiscytu przypadną Polsce niektóre gminy w pow. frydeckim i bogumińskim

Warszawa, 24 października.

Polskie centralne urzędy dyplomatyczne otrzymały z Pragi wiadomości o przebiegu toczonych tam od 2 dni polsko-czeskich rokowań na tematy terytorialne, gospodarcze, finansowe, komunikacyjne i t. p., wynikające z przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Delegacji polskiej przewodniczy poseł polski w Pradze dr. Kazimierz Papee, a w jej skład wchodzą nacz. Lalicki i radca Zygmunt Haldki obok kilku rzeczoznawców poszczególnych zagadnień, stanowiących przedmiot rokowań.

Jak wynika z otrzymanych w Warszawie wiadomości rokowania posuwają się szybko naprzód i toczone są w atmosferze przyjaznej, tak, iż wkrótce spodziewać się można ich zakończenia.

Jak słychać, obie strony ostatecznie **zrezygnowały z plebiscytu na terenie kilku gmin pow. frydeckiego,** jak to przewidywała polska wymiana not z dnia 1 października r. b.

Na podstawie dokładnych statystyk ludnościowych, obie strony doszły zgodnie do przekonania, iż zamiast plebiscytu znacznie łatwiej sprawa da się załatwić przez **uznanie spisów ludności,** jako decydującego materiału i przeprowadzenie na ich podstawie

OSTATECZNEGO WYTYCZENIA GRANIC POMIĘDZY POLSKĄ A CZECHAMI.

Nowa granica ma pójść na północy Śląska Zaolzańskiego w rejonie Bogumina, bardziej na zachód i na północo-zachód w ten sposób, iż

POLSCE PRZYPADNĄ JESZCZE 2 LUB 3 GMINY W OKOLICY BOGUMINA,

stanowiące zaplecze gospodarcze tego miasta i węzła kolejowego.

Po zatwierdzeniu tego planu, co może nastąpić już w dniach najbliższych, przystąpiłaby już do pracy polsko-czeska mieszana komisja delimitacyjna, mająca za zadanie ostateczne wytyczenie granicy polsko-czeskiej.

Równie pozytywny i bliski zdaje się być rezultat rokowań, dotyczących spraw gospodarczych, finansowych i komunikacyjnych terenów objętych przez Polskę.

Jeżeli chodzi o granicę Polski ze Słowacją, to w tej dziedzinie porozumienie jest — zdaje się — również już osiągnięte bez uciekania się do plebiscytu.

GRANICA POLSKO-SŁOWACKA ULEGNIE DOŚĆ POWAŻNEJ KOREKTURZE, PRZY CZYM POLSCE PRZYPAŚĆ MAJĄ PEWNE TERENY W OKOLICACH JAWORZYNKI I NAD POPRADEM W PIENINACH.

W tym wypadku również mieszana komisja, ale już polsko-słowacka, przeprowadzi delimitację na miejscu.

Posłowie z Zaolzia w sejmie śląskim

Uroczyste wprowadzenie nowych posłów z nominacji odbędzie się w czwartek

Warszawa, 24 października.

(PAT) **Zarządzeniem z dnia 23 b.m. na podstawie artykułu 3 dekretu o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską, Pan Prezydent Rzplitej powołał do sejmu śląskiego: dr. Franciszka Bajorka, koncypienta adwokackiego we Fryształcie, księdza Józefa Bergera, pastora w Cieszynie Zachodnim, Augustyna Łukosza, emerytowanego funkcjonariusza kolejowego w Łąkach i Rudolfa Paszka, dyrektora szkoły wydziałowej w Jabłonkowie.**

Katowice, 24 października.

(PAT) **Jak się dowiadujemy, na** czwartek 27 b. m. zwołane zostanie plenarne posiedzenie sejmu śląskiego.

Posiedzenie to z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy i wprowadzenia nowych posłów do sejmu śląskiego z nominacji Pana Prezydenta R. P. z terenu Zaolzia będzie miało charakter uroczysty.

Katowice, 24 października.

(PAT) **Na odbytym w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicewojewody dr. Saloniego posiedzeniu Śląska rada wojewódzka uchwaliła nast. projekt ustaw: o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawnych na odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego, o podziale administracyjnym i tymczasowej organizacji administracji na obszarze ziem odzyskanych oraz o pokryciu kosztów inwestycyjnych**

Wszystkie te trzy projekty zostaną przesłane sejmowi śląskiemu.

Mor. Ostrawa, 24 października.

(PAT) **Ubiegłej nocy bojówki czeskie, złożone w przeważnej części z czeskich komunistów, usiłowały prowadzić robotę dywersyjną na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku, w okolicach Szumbarku i Pielwałdu.**

Uzbrojone w granaty ręczne grupy wyrostków krążyły nad granicą polską. W okolicach Szumbarku w kilku punktach rzucono w stronę polską granaty ręczne. W Szonowie, pogranicznej gminie w powiecie frydeckim, bojówki czeskie obrzuciły granatami ręcznymi dom znanej rodziny polskiej, zajmującej czołowe stanowisko w polskim ruchu narodowym w powiecie frydeckim.

Nad granicą polską odbywają się od kilku dni skierowane przeciwko Polsce manifestacje czeskich organizacyj nacjonalistycznych.

Ostateczne żądania Węgier

doręczone zostały wczoraj rządowi czeskiemu. — Węgry domagają się oddania terytoriów bezspornych i zarządzenia plebiscytu na terenach mieszanych, albo przekazania ich losu rozjemstwu Niemiec, Włoch i Polski

BUDAPESZT, 24 października.

(PAT). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Poseł węgierski w Pradze wręczył dziś w godzinach południowych rządowi czeskiemu notę rządu węgierskiego, zawierającą szczegółową odpowiedź na ostatnią propozycję czeską.

Rząd węgierski, powołując się w swej nocie na oświadczenie rządu czeskiego, że propozycja czeska wręczona w sobotę służy za podstawę do nowych ogólnych pertraktacyj, oraz, że jest zastrzeżona możliwość późniejszych pertraktacyj, oświadcza co następuje:

1) Rząd węgierski stwierdza z zadowoleniem, że co do poważnej części węgierskich żądań, doszło już między obu rządami do uzgodnienia poglądów, dlatego też

PROPONUJE, ABY WOJSKA WĘGIERSKIE W OGRANICZONYM CZASIE MOGŁY ZAJĄĆ TERYTORIA, CO DO KTÓRYCH NIE MA RÓŻNICY ZDAŃ,

dalsze zwlekanie uważał by rząd węgierski za bezwzględnie nieuzasadnione,

2) Rząd węgierski stwierdza w dalszym ciągu, że między obu rządami istnieją jeszcze ciągle zasadnicze różnice zdań, a to w pierwszym rzędzie ze względu na doniosłe znaczenie terytoriów, które mają być wyłączone od rewindykacji. Różnice zdań istnieją przede wszystkim co do tych miast, które z wyjątkiem Bratysławy posiadały w roku 1918 przeważającą większość węgierską. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że

WĘGRY NIE MOGŁYBY Z NICH ZREZYGNOWAĆ,

nawet działając w duchu postanowień monachijskich. Mimo to, rząd węgierski jeszcze raz pragnie dać dowód swojej najdalej idącej pokojowości. Dlatego też

PROPONUJE ODBYCIE PLEBISCYTÓW NA TYCH CZĘŚCIACH TERYTORIÓW, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ MIĘDZY PROPONOWANĄ PRZEZ WĘGRY ETNOGRAFICZNĄ LINIĄ GRANICZNĄ A MIĘDZY LINIĄ GRANICZNĄ, ZAPROPONOWANĄ PRZEZ RZĄD CZECHOSŁOWACKI.

Plebiscyt musiałby zostać ukończony do 30 listopada r. b. W plebiscycie mogłyby wziąć udział tylko te osoby, które 28 października 1918 roku mieszkały na omawianych terytoriach, albo przed tym terminem tam się urodziły lub ich potomkowie.

Dołączona do noty mapa dzieli kwestionowane jeszcze przez oba rządy terytoria na osiem odcinków. Plebiscyt na tych odcinkach miałby być przeprowadzony odrębnie.

WOJSKA CZESKIE POWINNY TE TERYTORIA OPRÓŻNIĆ DO 1 LISTOPADA,

a administrację powinny oddać do 15-go listopada organom międzynarodowym. Ponieważ w Bratysławie w roku 1918 żadna narodowość nie posiadała absolutnej większości, co do tej kwestii rząd węgierski proponuje specjalne rozmowy, któreby nastąpiły po obecnych pertraktacjach. W związku z ostatecznym wytyczeniem linii granicznej, zapewne mniejsze rozbieżności poglądów, raczej o znaczeniu lokalnym, można byłoby załatwić drogą bezpośrednich pertraktacyj między obu rządami.

3) Życzeniem rządu węgierskiego jest położyć podstawę pod tak trwałe uregulowanie stosunków, które umożliwiłoby pokojową współpracę między wszystkimi ludami, zamieszkującymi tę część Środkowej Europy. Ale — stwierdza nota — zdaniem rządu węgierskiego, cel ten możnaby było tylko wtedy osiągnąć, gdyby wszystkim narodowościom i oczywiście także Karpatorusom, dana była możliwość, aby same zadecydowały o swoim losie drogą plebiscytu pod nadzorem międzynarodowym. WĘGRY TYLKO PO SPEŁNIENIU TEGO WARUNKU MOGŁYBY PRZYJĄĆ GWARANCJĘ NOWYCH GRANIC CZECHOSŁOWACJI.

4) Jeżeliby rząd czechosłowacki nie był w możności przyjąć wyżej wspomnianych projektów plebiscytów, rząd węgierski byłby ze swej strony gotów, jeśli chodzi o całe sporne terytorium łącznie z Bratysławą oraz kwestię wspomnianego w trzecim punkcie zrealizowania prawa samostanowienia narodów, poddać się orzeczeniu sądu rozjemczego. Rolę sądu rozjemczego w zachodnich częściach wykonywałyby Włochy i Niemcy, zaś w sprawie części terytoriów, leżących na wschodzie decydować miałby sąd rozjemczy, w którym obok Włoch i Niemiec wziąłby udział również Polska. Obie strony uprzednio powinny oświadczyć, że poddają się wyrokowi sądu rozjemczego.

W końcu noty rząd węgierski wskazuje na niebezpieczne naprężenie, jakie powoduje obecna sytuacja, poza tym również na okoliczność, że w ciągu 48 godzin odpowiedział na propozycję czechosłowacką i daje wyraz nadziei, że rząd czeski będzie działał z podobną szybkością.

Poseł węgierski w Pradze w czasie oddawania noty również osobiście wskazał na potrzebę szybkiej decyzji, wobec czego czechosłowacki minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że rząd czechosłowacki odpowie w jak najkrótszym czasie.

Użhorod, 24 października.

(PAT) Na rozkaz władz centralnych ewakuowano wczoraj miasto Sevlus i Berehowo.

Pogotowie wojskowe na Węgrzech

Ministrowie słowaccy i karpatoruscy wezwani zostali do Pragi

BUDAPESZT, 24 października.

Dziś rano naczelne dowództwo wojsk węgierskich zarządziło

W CAŁYM KRAJU OSTRE POGOTOWIE WOJSKOWE.

Jak sądzą tutejsi obserwatorzy dyplomatyczni, zarządzenie ma na celu zwrócenie uwagi Czechosłowacji

NA CAŁĄ POWAGĘ SYTUACJI,

wywołaną nieustępliwym stanowiskiem Czechosłowacji w sprawie odstąpienia Węgrom Koszyc, Munkaczewa i Rusi Przykarpackiej.

PRAGA, 24 października.

(PAT). Nota rządu węgierskiego, zawierająca sprecyzowanie stanowiska węgierskiego w sprawie nowej granicy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją, przesłana w ciągu nocy do tutejszego poselstwa węgierskiego, dziś o godz. 11 przed południem doręczona została przez posła węgierskiego Wettsteina ministrowi spraw zagranicznych dr. Chvalkowsky'emu.

Min. Chvalkowsy ze swej strony poinformował natychmiast o treści noty premiera Syrovego.

Rząd praski zwrócił się następnie do premierów Tiso i Brodego, oraz do pozostałych członków rządów w Bratysławie i w Użhorodzie, wzywając ich do Pragi celem podjęcia narad nad propozycjami węgierskimi.

Ze strony czeskich kół urzędowych podkreśla się, że rząd dąży do jaknajszybszego powzięcia decyzji w tej sprawie i udzielenia rządowi węgierskiemu rychłej odpowiedzi.

Rząd karpatoruski odwołuje się do mocarstw

Oświadczenie rządu w Użhorodzie o niepodzielności Rusi zostało skonfiskowane przez władze czeskie

Uzhorod, 24 października.

(Pat) Organ premiera Brody'ego „Ruskaja Pravda" zamieszcza dziś p. t. „Rząd karpatoruski za niepodzielnością Rusi podkarpackiej — Zmiana przynależności nastąpić może tylko przy nienaruszeniu całości tertorialnej i na podstawie samostanowienia ludności" następujące doniesienie, które niezwłocznie po ukazaniu się zostało skonfiskowane przez władze czeskie.

Rząd karpatoruski na posiedzeniu w dniu 22 bm poświęconym sprawie zamierzonych zmian granicy między Rusią Podkarpacką a Węgrami, powziął jednogłośnie decyzję zwrócenia się do mocarstw, które podpisały protokóły monachijskie, oraz do rządów krajów sąsiedzkich i rządu republiki czechosłowackiej z następującym oświadczeniem:

„Rząd Rusi podkarpackiej i cała jej ludność opowiada się dziś za rezolucją, powziętą przez karpatoruską centralną radę narodową oraz posłów i senatorów Rusi podkarpackiej, a przesłaną w dniach 3 i 4 października r. b. za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych w Pradze rządom mocarstw: „Ziemia Karpatoruska na południe od Karpat określona została traktatami pokojowymi jako niepodzielna całość, której część północna — górzysta i południowa — nizinna, złączone są z sobą tysiącletnią historią, warunkami ekonomicznymi i tradycyjnym współżyciem jej mieszkańców.

Większość karpatoruska zawsze w ciągu wieków umiała porozumieć się z innymi narodowościami. W roku 1918 mocarstwa uznały w umowach międzynarodowych całość i niepodzielność Rusi podkarpackiej, zastrzegając dla niej szeroką autonomię. W tych warunkach centralna karpatoruska rada narodowa kategorycznie oświadcza, że cała ludność Rusi podkarpackiej w sposób jak najbardziej stanowczy opowiada się za całością i niepodzielnością obszaru, leżącego na południe od Karpat, od Popradu po Tissę, a którego sytuacja polityczna i przynależność państwowa zmienione być mogą tylko całkowicie, t. zn. bez oderwania części południowej od północnej — i to wyłącznie na podstawie prawa samostanowienia całej rodzimej ludności."

Ustawy antyżydowskie w Słowacji?

Domagają się również wszczęcia dochodzeń przeciw b. prezydentowi Beneszowi

Linz, 24 października.

(PAT) Jak podaje dziennik „Volksstime" z Budziejowic, kolportowane są tam w wielkiej liczbie ulotki, domagające się m. in. rozwiązania wszystkich stronnictw politycznych w Czechosłowacji, rozwiązania lóż masońskich, niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy żydowskiej i usunięcia emigrantów żydowskich.

Ulotki te żądają również wszczęcia dochodzenia w sprawie działalności b. prezydenta Benesza i byłych ministrów.

Białogród, 24 października.

(PAT) W rozmowie z korespondentem dziennika „Politika" naczelny redaktor „Slovaka" Sidor oświadczył, że sprawa żydowska w Słowacji stanowi zagadnienie poważne.

Nowy sejm słowacki po swoim pierwszym zebraniu się będzie musiał niezwłocznie rozpatrzyć ustawę żydowską. W ustawie tej zostanie przeprowadzony wyraźny podział między ludnością chrześcijańską i żydowską.

* * *

Praga, 24 października.

(PAT) „Sokół" czeski w wydanej odezwie zajął stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego. Sprawa żydowska — głosi odezwa — powinna być rozwiązana na podstawie narodowościowej i socjalnej.

Żydzi, osiedli w kraju od r. 1914, muszą powrócić do swej ojczyzny, z której pochodzą. Spośród innych Żydów ci, którzy podczas spisu w r. 1930 podali narodowość czechosłowacką, powinni zająć stopniowo w różnych klasach społecznych narodu miejsce proporcjonalne do swej liczby. Pozostali powinni złączyć się z narodami, za którymi optowali swobodnie w r. 1920..

W związku z tą odezwą, agencja Havasa przypomina, że przy spisie w r. 1930 Żydzi mogli zadeklarować narodowość czechosłowacką, żydowską lub wszelką inną narodowość ówczesnego państwa czechosłowackiego. Na 357 tys. Żydów, jacy zamieszkiwali wówczas w republice czechosłowackiej, 87 tys. podało narodowość czechosłowacką. 204.500 — narodowość żydowską, 46 tys. narodowość niemiecką i 17 tys. narodowość węgierską.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Ukraińska partia niezależnych socjalistów

Warszawa, 24 października.

Donoszą z Małopolski, iż władze administracyjne zarejestrowały na terenie Kołomyji nową ukraińską organizację polityczną, noszącą nazwę „Ukraińskiej partii niezależnych socjalistów".

TRZY SIŁY

Aktywność polskiej polityki zagranicznej w ostatnich dniach jest zdumiewająca. Rzutkość, szybkość **decyzji przy zmieniających się co chwila koncepcjach międzynarodowych, przejrzystość i prostolinijność celów** — oto są cechy tej polityki, których nie można przeoczyć.

Przed kilkoma tygodniami na łamach „Republiki" podkreśliliśmy, iż **min. Beck był jedynym człowiekiem w Europie, który od kilku lat już przewidywał upadek predominacji francuskiej w Europie południowej i wschodniej, bezsilność Sowietów oraz rozkład Czechosłowacji.** Jego przewidywania sprawdziły się co do joty.

Zresztą, dzisiaj dopiero widać, jak pewien był on swoich koncepcji, z jaką matematyczną dokładnością prowadził politykę pod znakiem tych właśnie przewidywań. Gdyby był się omylił, naraziłby niewątpliwie Polskę na wielki szwank. Okazało się jednak, że **działał bez najmniejszego błędu** i dlatego stwierdzić można, że **w warunkach panujących polityka min. Becka była jedynie racjonalną i słuszną.**

W przełomowych dniach września b. r., kiedy kości już były rzucone, a oczekiwano tylko rezultatów, każdy, kto orientował się choć nieco w polityce międzynarodowej, wstrzymywał oddech. Wszyscy mieli 100 proc. pewności, że **wybuchnie wojna europejska. Minister Beck natomiast zaryzykował przypuszczenie, że wojny w owej chwili nie będzie.** Zaryzykował i wygrał. Polska wysunęła skromne, ale konkretne żądanie Zaolzia. Zostało ono szybko zrealizowane, **zaoszczędziliśmy sobie natomiast milionowych kosztów wielkiej mobilizacji,** poniesionych przecież przez wszystkie większe państwa europejskie.

— Tak — mówili wówczas ci, którzy wszystko wiedzą lepiej — ale gdyby min. Beck był **poparł Czechosłowację** i poszedł bez zastrzeżeń z Zachodem, **nie byłoby doszło do rozbioru Czechosłowacji.** Niemcy cofnęłyby się, a blok polsko - czesko - słowacki po zaspokojeniu naszych roszczeń do Zaolzia, Spisza i Orawy byłby stanowił nową potęgę w Europie.

Przede wszystkim, odrzucamy wszelkie rozumowania na temat **„gdyby"**, ponieważ nie istnieją żadne obiektywne kryteria, na podstawie których możnaby niezbicie stwierdzić, czy przypuszczenia t. zw. logiczne sprawdziłyby się. Widzieliśmy ostatnio, **jak często owa „logika popularna" zawodzi w polityce.** Pozatym nie wierzymy, aby jakikolwiek blok z dawną Czechosłowacją — jak się okazało, państwem bez mocnego kośćca — mógł przynieść komukolwiek korzyści. A coby było **gdyby** Polska wplątała się niepotrzebnie w całą awanturę z Czechosłowacją, a **gdyby** mimo to Francja i Anglia skapitulowały?

* * *

Bieżącym postulatem polityki polskiej jest sprawa **uzyskania wspólnej granicy z Węgrami.** Sytuacja jest dosyć ciekawa. **Warszawa prowadzi akcję dyplomatyczną w wielkim stylu, której terytorialne korzyści ma zainkasować Budapeszt.** Polska nie żąda dla siebie **ani piędzi ziemi rusko-karpackiej.** Polska działa na rzecz przyłączenia tych ziem, historycznie związanych z Węgrami do tychże Węgier. Ewentualna rektyfikacja granic poszłaby także **na korzyść Rumunii.**

Węgry nie mają ani możliwości dyplomatycznych ani sił zbrojnych dla skuteczniejszego przeprowadzenia swych żądań terytorialnych. **Te rzeczy załatwia za nich Warszawa.** Jest to klasyczny przykład działania dyplomatycznego **nie dla bezpośrednich zysków terytorialnych czy gospodarczch, ale dla zrealizowania koncepcji politycznej.** Trzeba być bardzo pewnym tej koncepcji, aby przykrawać do niej granicę państw. **Trzeba wierzyć w historyczność takiej koncepcji, aby pisać ją wymową słupów granicznych!** Albowiem bywa;; także koncepcje, które pisane są palcem na wodzie, a znikają za byle podmuchem wiatru.

* * *

Koncepcja min. Becka jest **dalszym ciągiem koncepcji Marszałka Piłsudskiego,** jakgdyby zastosowaniem przewodnich idei Marszałka do dzisiejszych czasów i warunków.

Cała polityka zagraniczna Polski do **Piłsudskiego** streszczała się w jednej dość ubogiej zasadzie: **Polska położona pomiędzy dwoma potężnymi mocarstwami może pójść albo z jednym, albo z drugim.**

Prawica, powiedzielibyśmy dzisiaj Stronnictwo Narodowe, pragnęła pójść **z Rosją przeciwko Niemcom.** Lewica kwapiła się do **porozumienia z Niemcami przeciwko Rosji.**

Zdawało się, że innego wyjścia nie ma.

Historyczną, a jakże genialną w swej bezpośredniej prostocie, była idea Piłsudskiego: **ani z Rosją, ani z Niemcami — ani przeciwko Rosji, ani przeciwko Niemcom.**

Sojusze i porozumienia zawiera się tylko w przewidywaniu i na wypadek wojny. **Wszystko jedno, ktoby w starciu Rosji i Niemiec wygrał: w jednym i drugim wypadku zwycięzca w tej czy innej formie** pokusiłby się również i o Polskę...

Dlatego **winniśmy stać między dwoma mocarstwami, dążyć do zgrupowania wokół siebie możliwie najwię'szej ilości państw osi pionowej, od Finlandii do Turcji.** Oto była myśl przewodnia Marszałka, kiedy spółdziałał w walce o niepodległość Łotwy i Estonii. Dlatego przykładał tak wielką wagę do stosunków z Rumunią, dlatego postawił **Polskę na stopie serdeczności z Węgrami.** Natomiast **Marszałek traktował zawsze Czechosłowację, jako quantité negligeable, nie wierzył w jej przyszłość i nie chciał się wiązać z Pragą żadnymi węzłami.**

W umyśle Marszałka idea Polski Jagiellońskiej wiązała się bezpośrednio z koncepcjami polityki zagranicznej, które miały nam zapewnić rolę **ośrodka krystalizacyjnego i kierowniczego w konstelacji państw europejskich ulokowanych pomiędzy wpływami Rosji a Niemiec.**

Dopiero dzisiaj okazuje się, jak **prawidłowe były diagnozy Piłsudskiego i jak wyśmienicie po linii jego rozumowań szedł Beck po śmierci Marszałka.**

* * *

Ludzie, przywykli do myślenia uproszczonego, wysuwają odrazu ideę dość prymitywną: **bloku polsko-węgiersko-rumuńskiego, który miałby odcinać Niemcom drogę na wschód, na Ukrainę.**

Rzut oka na mapę dowodzi, iż rzeczywiście włączenie Rusi Przykarpackiej do Węgier i wzajemne mocne oparcie się o siebie Polski i Węgier z Rumunią na zapleczu **stwarza nową siłę w Europie, z którą muszą się liczyć największe mocarstwa.** Oczywiście, że w tych warunkach **nie może już być żadnych spacerów niemieckich na Ukrainę, żadnych klinów, żadnych przełęczy.**

Ale na politykę nie można znów mieć takiego poglądu, jakgdyby problemy warzyły się, że tak powiemy, z garnka do gęby...

Tu granica z Węgrami — a tu blok antyniemiecki... Właśnie chodzi o to, że nie blok „anty", ale **trzon bloku neutralnego.**

Polska jest zainteresowana w tym, **aby Niemcy nie łazili na Ukrainę, aby** nie robili polityki ukraińskiej. Polska zainteresowana jest w tym, aby **Rosja** (sowiecka czy inna) **nie wkradała się na zachód, czy do centrum Europy.** Ponieważ znajdujemy się w środku, przeto każde posunięcie się sąsiadów po europejskiej linii poziomej **okrąża Polskę,** a to jest rzecz niebezpieczna.

Tak należy rozumieć postulat **samodzielności polskiej polityki zagranicznej...**

Pozostaje jeszcze jeden problem: skoro rządzi zasada „ani z Niemcami ani z Rosją", to **czemu nasze stosunki z Berlinem są notorycznie lepsze, aniżeli z Moskwą?**

Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba się **cofnąć do r. 1934.** Stosunki polskie z Rosją sowiecką były wiece! niż poprawne, bo dobre **aż do chwili zawarcia przez Rosję sojuszów z Francją i Czechosłowacją. Czyż min. Beck nie był z wizytą oficjalną w Moskwie?** A podróż **Radka,** jako głównego publicysty „Izwiestii" po Polsce?... Stosunki zaczęły się psuć od chwili, gdy Rosja **zaczęła zawierać sojusze ponad łgowami (dosłownie!) Polaków...** Te pakty militarne i polityczne, które nie mogły odpowiedzieć na najprostsze pytanie — **którędy, jaką drogą pójdzie pomoc sowiecka dla Francji i Czechosłowacji na wypadek konfliktu** — oto co mąciło dobre stosunki polsko-rosyjskie.

W ten sposób powstała **iluzja,** że szale polityki polskiej przechylają się na stronę Berlina. Ale to nic innego, jak iluzja...

Uzyskanie wspólnej granicy z Węgrami — postulat nawskroś polski — przerwie wiele niewczesnych domysłów. Na wschód od Renu rzeczywistość będzie się układać **nie w zależności od dwóch sił** — Niemiec i Rosji — i od ich zgody i niezgody. Sił będzie **trzy.** I dlatego gra nie będzie prosta...

O.

Odezwa szefa O.Z.N. gen. Skwarczyńskiego

w związku z wyborami do ciał ustawodawczych

Warszawa, 24 października

W nr 6 Biuletynu Informacyjnego, wydanego w październiku przez komendę naczelną Zw. Legionistów i zarząd główny Związku Peowiaków, ukazała się następująca odezwa szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego.

Czasy, w których żyjemy, coraz wyraźniej wskazują na słuszność tej wielkiej prawdy, głoszącej, że tylko siła Narodu decyduje o jego wielkości i przyszłości. Legioniści i peowiacy prawdę tę wyznają od dawna; wyznają ją czynnie, od chwili, w której stanęli w szeregach żołnierzy Józefa Piłsudskiego, by Polsce niepodległość i siłę wywalczyć.

Odzyskanie niepodległości mamy już poza sobą — to okres dumnej i bohaterskiej przeszłości. Dziś całą swą energię i wysiłek skierować musimy dla umacniania potęgi Państwa i zwiększenia jego sił obronnych. Do tej pracy wezwał nas Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, wskazując, że dokonać jej można zgodnym wysiłkiem całego, zjednoczonego Narodu.

Obóz Zjednoczenia Narodowego postawił sobie za zadanie zrealizowanie wskazań Naczelnego Wodza w dążeniu do Polski Wielkiej, Potężnej i Sprawiedliwej. Wyciągnęliśmy bratnią dłoń do wszystkich rzetelnych Polaków z wezwaniem do szczerej współpracy. Chcemy jednolicie zorganizować i poruszyć wszystkie siły Narodu dla budowania wielkiej jego przyszłości

W pracy tej liczę bardzo, Koledzy Legioniścy i Peowiacy, na Waszą — jak zawsze — czynną postawę i na waszą wydatną pomoc. Apeluję do Was, abyście przejawiali swą czynną działalność nie tylko w ramach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego — jako jego członkowie, lecz również, abyście na każdym posterunku Waszej pracy społecznej, czy zawodowej głosili wspólną nam wszystkim ideę zjednoczenia Narodu. W dobie współczesnych wydarzeń międzynarodowych o wielkiej doniosłości historycznej konieczność zwarcia naszych szeregów jest bezsporna i jasna.

W tym dziejowym okresie szczególnego znaczenia nabiera ważny w życiu wewnętrznym Państwa akt wyborów do ciał ustawodawczych Powaga chwili nakazuje nam, przez masowy udział w wyborach, stwierdzić, że nasz parlament posiada mocny autorytet, oparty na woli olbrzymiej większości Narodu. Musimy raz jeszcze dowieść, że w chwilach dla Państwa decydujących wszyscy Polacy są zawsze zjednoczeni, ożywieni jednym duchem i jedną wolą. Dlatego też wzywam Was, Koledzy, do zdecydowanego głoszenia konieczności udziału w wyborach i piętnowania tych, którzyby chcieli temu przeciwdziałać, oraz do poparcia, z całą Waszą wypróbowaną energią, akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Pamiętajmy, że wobec cieni Józefa Piłsudskiego jesteśmy odpowiedzialni za siłę i wielkość Polski.

Osiągnąć to możemy tylko przez zjednoczenie Narodu.

STANISŁAW SKWARCZYŃSKI
gen. bryg., Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego

Prof. Staniszkis przeciw studentom-Żydom

Oświadczył on, że w przyszłym roku „nie wpuści" ich na swój wydział

Warszawa, 24 października.

Studenci Żydzi wydziału rolnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zostali wezwani do dziekana prof. Staniszkisa.

Prof. Staniszkis oświadczył studentom Żydom, że jeśli w ciągu trzech dni nie zajmą wyznaczonych im miejsc po lewej stronie, nie będą dopuszczani na wykłady.

W dalszym ciągu p. dziekan oświadczył, że na przyszły rok akademicki nie przyjmie ani jednego Żyda na swój wydział.

Powyższa wiadomość wywołała ogromne poruszenie w żydowskich kołach akademickich. Studenci Żydzi są zdecydowani wytrwać na swoim stanowisku i w żadnym wypadku nie dać się pchnąć do ghetta.

Nieście pomoc najbiedniejszym

LOS CZECHOSŁOWACJI BYŁ PRZESĄDZONY

Nic nie mogło uratować tego kraju, nawet w razie rozpętania wojny europejskiej—oświadczył lord Halifax

Anglia popiera terytorialne żądania Węgier

Londyn, 24 października

(Pat) Minister spraw zagranicznych Halifax wygłosił przemówienie w Edynburgu, w którym poruszając kryzys czechosłowacki oświadczył, iż ŚWIAT STAŁ PRZED ALTERNATYWA WOJNY I ZNISZCZENIA CZECHOSŁOWACJI LUB ROZWIĄZANIA NA PODSTAWIE WARUNKÓW, KTÓRE ZNAMY.

Rząd brytyjski — oświadczył Halifax — wraz z Francją użył całego swojego wpływu, aby osiągnąć pokojowe rozwiązanie. Wszystkim, którzy krytykują wybór, jaki został dokonany w celu uniknięcia ogólnej wojny, można odpowiedzieć, iż nic nie mogłoby OCHRONIĆ CZECHOSŁOWACJI PRZED ZNISZCZENIEM.

W razie wybuchu ogólnej wojny, Czechosłowacja, pomimo niesłychanych poświęceń i wielkiej straty życia ludzkiego, w końcu nie mogłaby utrzymać granic, dla których obrony wszczęłaby wojnę.

Decyzja, zapewniająca załatwienie zagadnienia, dzięki której zapobieżono wojnie, zagrażającej połowie świata, była słuszna. Bez przerwy, w ciągu tygodni, wielki ciężar odpowiedzialności spoczywał na barkach rządu brytyjskiego. Wszyscy podzielali tę odpowiedzialność w mniejszym lub większym stopniu, ale najcięższa była odpowiedzialność osobista premiera.

W ciągu ostatnich dni wrzenia wydawało się, iż nic nie może już zapobiec pogrążeniu się w przepaść i wtedy premier powziął ostateczna decyzję, z uporem walcząc o sprawe pokoju.

Wspominając o WSPÓLNEJ DEKLARACJI CHAMBERLAINA I HITLERA, Halifax podkreślił znaczenie zawartych w niej słów. Nie waham się powiedzieć — mówił dalej Halifax — że wyrównanie granic na podstawie rasowej, jakie odbywa się obecnie w środkowej i południowo - wschodniej Europie, może przyczynić się do stabilizacji pokoju. Jesteśmy obecnie świadkami

REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO,

co było przewidziane w pakcie Ligi Narodów, ale dotychczas nie było stosowane.

Rząd węgierski prowadzi obecnie rokowania z rządem czechosłowackim i mamy nadzieję, iż zostanie osiągnięte słuszne rozwiązanie, które usunie lub zmniejszy tarcia rasowe. Uznajemy, iż Węgry posiadają usprawiedliwione pretensje i ufamy, iż zostanie znaleziony sposób ich zadośćuczynienia. Nie ma idealnego rozwiązania podobnych zagadnień. Zawsze po jednej lub po drugiej stronie pozostaną mniejszości. Ale jeżeli obie strony zdołają prowadzić rokowania w duchu dobrej woli, pragnąc wyjaśnienia sytuacji, należy mieć nadzieję, iż również dojdzie do porozumienia w sprawie ochrony mniejszości, co uczyniłoby łatwiejszą późniejszą współpracę pomiędzy narodami.

Jeżeli jednakże — powiedział Halifax — W. Brytania ma w całej pełni odegrać swą rolę w dziele zapewnienia pokoju, MUSI MIEĆ MOŻNOŚĆ PRZEMAWIANIA W SPOSÓB. NADAJĄCY SPECJALNĄ WAGĘ JEJ SŁOWOM.

Jednostronne zbrojenia, podobnie jak i jednostronne rozbrojenie, sa równie niemożliwe i nie przyczyniają się do sprawy pokoju. I dlatego

MUSIMY PÓJŚĆ DROGĄ, JAKĄ JUŻ OD SZEREGU MIESIĘCY KROCZĄ KRAJE KONTYNENTALNE.

Nie mamy powodu obawiać się napaści, ale jeżeli inne narody uważały, iż powzięcie tego rodzaju zarządzeń jest rozsądne, nie powinny zwracać się teraz do nas z wyrzutem, iż naśladujemy ich przykład.

Halifax następnie wspomniał o powszechnym życzeniu, aby W. Brytania odzyskała swą dawną siłę. Postępy w dziele rozbudowy wszystkich dziedzin obrony narodowej mogą wymagać wielkich poświęceń. Dla niektórych będą to poświęcenia natury finansowej. Od innych — być może — trzeba bedzie wymagać ofiar w innej formie. Żadna z tych spraw nie może być jednakże rozwiązana bez prawdziwego zjednoczenia całego narodu.

Jeżeli mamy rzeczywiście wyprowadzić świat na spokojniejsze wody, musimy szczerze zdać sobie sprawę z 3-ch możliwości. Pierwszą z nich jest wojna, drugą — zbrojny pokój, trzecią — pokój, oparty na porozumieniu.

Możliwym jest, iż OSIĄGNIĘCIE PRAWDZIWEGO POKOJU BĘDZIE WYMAGAŁO PRZEJŚCIA PRZEZ OKRES ZBROJNEGO POKOJU.

Należy pamiętać, iż pokój nie przyjdzie tylko dlatego, iż go się oczekuje. Pokój nie jest rzeczą bierną. Pokój musi być skuteczną walką przeciwko tendencjom, zmierzającym ku wojnie. Ale jeżeli wysiłki nasze mają zakończyć się powodzeniem, należy ześrodkować je na sprawach, co do których zostało osiągnięte, porozumienie i nie mieszać się do cudzych spraw wewnętrznych.

Zadanie nasze jest jasne. Nie należy tracić żadnej okazji, aby wyzyskać rezultaty osobistych kontaktów, nawiązanych pomiędzy Niemcami, Włochami, Francją i W. Brytanią w Monachium. Postępując w ten sposób, Nie OPUŚCIMY JEDNAK DAWNYCH PRZYJACIÓŁ W POSZUKIWANIU NOWYCH.

Ale gdy staramy się chwytać obu rękami wszelką możliwość założenia podstaw pod prawdziwy pokój, nie powinniśmy obawiać się stwierdzenia istniejących trudności, które należy przezwyciężać i którym należy sie otwarcie przeciwstawić.

Ścisła współpraca między Pragą a Berlinem

podstawą nowej polityki zagranicznej Czechosłowacji

Praga, 24 października.

(PAT) Prasa czeska, nawiązując do deklaracji premiera Syrovy'ego, ujętej w formie wywiadu z przedstawicielem agencji urzędowej, nie zawierającej zresztą żadnych konkretnych elementów, omawia sytuację międzynarodową Czechosłowacji i przyszłą politykę zagraniczną rządu praskiego.

Dzienniki podkreślają, że polityka czeska zarówno ze względów ogólnych, jak i gospodarczych, iść będzie musiała po linii ścisłej współpracy z rządem Rzeszy.

Na łamach niezależnego organu umiarkowanego „Narodni Politika" zabiera głos publicysta Bauer, który, rozważając zagadnienie bezpieczeństwa Czechosłowacji na przyszłość i gwarancje jej nowej granicy, wyraża przekonanie, że centralnym i decydującym elementem w tej mierze będzie bezpośrednia współpraca niemiecko-czeska zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Samobójstwo łodzianina w Warszawie

Warszawa, 24 października.

W Domu Turystycznym przy ul. Starynkiewicza 7, czasowo bawił łodzianin 24-letni Borysław Weksler, biuralista, zam. w Łodzi przy Al. 1-go Maja 96.

W dniu dzisiejszym z nieustalonej przyczyny Weksler napił się luminalu. Na miejsce przybył lekarz pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala żydowskiego.

Ze [illegible] i ludzie

Drogocenne fotografie

Fotografika dla celów reklamowych w Ameryce

Jest rzeczą wiadomą, iż wielkie firmy amerykańskie, produkujące masowe artykuły, wydają rocznie olbrzymie sumy na propagandę, celem zwalczania konkurencji.

Najpopularniejszym rodzajem reklamy jest propaganda obrazkowa w gazetach i czasopismach, zaś to, czego dokonują amerykańscy fotografowie reklamowi w tej dziedzinie jest istotnie zdumiewające.

Przeciętna cena za czarno-białą fotografię reklamowa wynosi około 300 dolarów, a za kolorową ilustrację około 800 dolarów. Ten ostatni rodzaj reklamy rozpowszechnia się zresztą coraz bardziej. Ceny za kolorowe fotografie wahają się znacznie i istnieją ilustracje reklamowe, które kosztują o wiele więcej aniżeli 800 dolarów. Niedawno w magazynach amerykańskich ukazała się kolorowa reklama jednej z największych fabryk whisky, za którą fabrykant zapłacił nie mniej niż 2500 dolarów. Ilustracja przedstawia sześciu szkockich szlachciców w strojach z XVI wieku. Wszyscy siedzą na koniach i spoglądają na typowy krajobraz szkocki, na tle którego widoczny jest prawdziwy szkocki zamek.

Dlaczego cena za taką fotografię jest tak niewspółmiernie wysoka? Zrozumiemy to dopiero wówczas, gdy przekonamy się wiele pracy i trudów wymaga jej sporządzenie.

Kiedy studio fotograficzne otrzymało zamówienie na powyższą reklamę, specjalista od strojów udał się do rozmaitych bibliotek Nowego Jorku, ażeby dla każdego z sześciu typów szlacheckich znaleźć odpowiedni, prawdziwy szkocki strój z XVI wieku. Fabryka whisky bowiem dała wyraźne polecenie, by osoby przedstawione na ilustracji nosiły stroje, którym nawet najskrupulatniejszy historyk nie mógłby zarzucić jakiejś niedokładności, a pozatem każdy z tych ludzi miał być ubrany inaczej Podczas gdy specjalista spędzał całe dnie w różnych bibliotekach, inny współpracownik studio udał się w podróż, celem znalezienia szkockiego zamku na tle prawdziwie szkockiego krajobrazu. Przedtem na podstawie obrazów zorientował sie, jak ma wyglądać pożądany na zdjęciu objekt. Poszukiwania jednak że zajęły mu kilka dni. Wreszcie znalazł on majątek ziemski pewnego bogatego obywatela z Chicago, który przywędrował przed wielu laty ze Szkocji do Stanów Zjednoczonych. Gdy dorobił się majątku, wybudował sobie wspaniały zamek w starym szkockim stylu na tle krajobrazu, który absolutnie przypominał mu jego ojczyznę.

W międzyczasie i specjalista od strojów znalazł to, czego szukał. Zaopatrzony w rysunki, przedstawiające sześć historycznych strojów szkockich odwiedzał on teraz nowojorskie teatry. Niestety jednak, okazało się, iż żaden z nich nie rozporządza prawdziwymi historycznymi strojami, lecz tylko kostjumami fantazyjnymi. Nie było więc innej rady, jak kazać uszyć owe stroje. W tym celu zaś trzeba było przedtem znaleźć odpowiednie modele.

Znalezienie sześciu ludzkich modelów nie sprawiało jednakże zbytnich trudności. W archiwach studio znajdowały się niezliczone fotografie mężczyzn, o charakterystycznych twarzach szlachty szkockiej. Na telefoniczne zawołanie natychmiast się zjawili. Ponieważ modele nie musiały znać sztuki jazdy konnej — miały bowiem jedynie siedzieć na koniach stojących w miejscu— szybko wybrano odpowiednich ludzi i wzięto im miarę na kostiumy.

Znowu inny członek studio, znający się na koniach, udał się tymczasem do policji Nowego Jorku, rozporządzającej wspaniałymi końmi i wypożyczył sobie na dwa dni sześć wspaniałych wierzchowców.

Dyrekcja studio poczyniła w międzyczasie przygotowania do podróży. Zakupiono bilety kolejowe dla fotografa, dwóch asystentów, fachowca (stylisty), fryzjera, nauczyciela jazdy konnej, trzech stajennych i dla sześciu modelów. Następnie wynajęto wóz dla transportu koni oraz zamówiono całe piętro w hotelu, położonym najbliżej zamku, dla całego towarzystwa. Prócz tego wynajęto odpowiednią ilość samochodów, które miały wszystkich zawieźć z hotelu na miejsce, na którym miano dokonać zdjęcia. Podróż miała trwać godzinę. Wreszcie wszystko było już przygotowane: zapakowano troskliwie kostiumy aparaty i t. d. i wyruszono w drogę.

Następnego ranka wszyscy uczestnicy ekspedycji, prócz stajennych, którzy zaprowadzili konie zaraz po przybyciu do majątku ziemskiego, — wsiedli do samochodów i udali się na zamek. Przygotowania zajęły jeszcze kilka godzin, lecz wreszcie można było przystąpić do fotografowania. Stylista uczynił wszystko, co było możliwe celem stworzenia prawdziwej szkockiej atmosfery. Nauczyciel jazdy konnej usadowił modele na wierzchowcach w pozach dzikich jeźdźców, a ich zadaniem było tylko robić jak najbardziej naturalne wrażenie. Fotograf zrobił zdjęcie, oświetlając jedną pięćdziesiątą sekundy, następnie na wszelki wypadek sfotografował całą scenę jeszcze raz — i cała ekspedycja udała się w powrotna drogę.

Już następnego dnia dostarczono fabryce whisky gotowe zdjęcie, które udało się doskonale i wywołało należyty efekt w magazynie ilustrowanym.

Teraz czytelnik z pewnością nie będzie się dziwił, dlaczego ceny za niektóre fotografie reklamowe są aż tak wysokie. W Nowym Jorku istnieje kilkanaście takich zakładów fotograficznych, wykonujących jedynie zdjęcia reklamowe. Wszystkie prosperują doskonale. Otrzymują po kilka zamówień równocześnie i niekiedy żąda się od nich rzeczy, graniczących z absurdem: nieszczęśliwy wypadek autobusowy, Krzysztof Kolumb na swym żaglowcu, człowiek, spadający z Empire State Building i t. p. Oczywiście, że dyrekcja studio często posługuje się podczas zdjęć różnymi „trickami", czyni to jednak tak zręcznie, iż nikt sie na tym nie może poznać, a najważniejszą rzeczą przecież jest wrażenie, jakie robi taka reklama na publiczności....

Pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej

toczy się kampania wyborcza do sejmu i senatu.—Agitacja na rzecz poszczególnych kandydatów

Za dwanaście dni — wybory do sejmu. Krótki okres czasu, jaki pozostał jeszcze przed tym ważnym aktem państwowym, wykorzystywany jest na wielką akcję propagandową, jaką prowadzą, z jednak strony, poszczególne komitety wyborcze, lansujące swych kandydatów, ale również przez obywatelski komitet akcji wyborczej, którego zadaniem jest uświadomienie społeczeństwa, że głosowanie jest nie tylko prawem, ale obowiązkiem każdego obywatela.

Propaganda wyborcza toczy się **pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.** Jest to obecnie naczelne hasło wszystkich komitetów wyborczych, które też wzywają obywateli, by **przeprowadzili do sejmu takie osoby, które wpływać będą na udemokratycznienie ordynacji.**

Zarówno OZN., jak i wyborczy komitet pracowniczy, organizacje kobiece, organizacje społeczne i związki zawodowe zwołuje obecnie codziennie zebrania informacyjne, wiece, zgromadzenia. Mury miasta, upstrzone zostały wielobarwnymi plakatami, nawołującymi do udziału w wyborach.

Kalendarzyk wyborczy do sejmu już dobiega końca. **Dziś w spisach wyborców dokonane zostaną ostateczne zmiany, na podstawie wniesionych reklamacyj t. j. wpisane będą pominięte nazwi-** **Milewskiego.** Organizacje ideowe i zawodowe na zebraniach wczorajszych wypowiedziały się za **kandydaturą b.** **ska wyborców. Dziś też nastąpi rozplakatowanie urzędowych obwieszczeń, z nazwiskami kandydatów na posłów do sejmu. Na tym wszystkie czynności przedwyborcze zostają zakończone. Pozostaje tylko okres agitacyjny.**

* * *

Wczoraj odbyło się kilka zebrań przedwyborczych. W okręgu 15 odbyły się zebrania organizowane **przez koła katolickie,** na których postanowiono **poprzeć kandydaturę ks. Szymanowskiego i radnego Cyrańskiego.** W okregu 16 organizacje pracownicze, w skład których wchodzą związki pracowników umysłowych popierają **kandydaturę p. posła Wadowskiego.** W okręgu 17 na zebraniach organizacyj pracowniczych postanowiono **poprzeć kandydaturę p. Dutkiewicza.**

* * *

W czwartek, 27 b. m. o godz. 6 wygłosi przemówienie przez radio na temat wyborów sejmowych przewodniczący wojewódzkiego komitetu obywatelskiego akcji wyborczej **dr. Fichna.**

Tego samego dnia o godz. 19 odbędzie się w sali posiedzeń zarządu miejskiego posiedzenie wojewódzkiego komitetu akcji wyborczej.

Powołany już został grodzki **komitet akcji wyborczej.** Na czele jego stanął p. Tadeusz Fornalski.

* * *

Kończą się również przygotowania do wyborów senackich. Dziś przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do sejmu **sprawdzą protokuły zebrań obwodowych z ostatniej niedzieli, celem stwierdzenia, czy delegaci do wojewódzkiego kolegium wyborczego zostali wybrani prawidłowo.** W razie stwierdzenia, że na jakimkolwiek zebraniu wybory odbyły się nieformalnie, w **dniu 30 b. m. odbędzie się powtórny wybór delegatów w poszczególnych obwodach.** Jeżeli wszystkim wymogom stało się zadość — **czynności przygotowawcze zostają zakończone i w dniu 13 listopada wojewódzkie kolegium dokona wyboru 5 senatrów.**

Wczoraj podaliśmy szczegółowy wykaz delegatów - elektorów, wybranych na zgromadzeniach obwodowych. **Przez przeoczenie opuszczone zostało nazwisko b. komisarza rządu w Łodzi, p. Stanisława Iżyckiego.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 25 października 1924 roku odbyły się w Łodzi uroczystości z okazji sprowadzenia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza. Poza posiedzeniem uroczystym rady miejskiej, na którym przemawiał prezes dr. Fichna oraz przedstawiciele poszczególnych frakcyj, odbyły się liczne akademje w instytucjach społecznych, a w świątyniach nabożeństwa.



KRONIKA

Październik **25** Wtorek

Dziś Kryspina
Jutro Ewarysta

Wschód słońca	6,17
Zachód słońca	16,25
Wschód księżyca	8,59
Zachód księżyca	17.51
Długość dnia	11.22
Ubyło dnia	6,42

Krótkie wiadomości

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ dla najbiedniejszych już się rozpoczyna. Komitet lokalny przystąpił do zakładania bezpłatnych kuchen, które uruchomione będą przy ulicy Limanowskiego Nr. 53, Przemysłowej, Rzgowskiej Nr. 7, Rembielińskiego i na Widzewie. W kuchniach, prócz gorącej strawy, wydawać się będzie także opał.

* * *

POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ zwołane ma być w najbliższych dniach, celem podjęcia uchwał w szeregu spraw, nie cierpiących zwłoki, między inn. spraw pożyczkowych, utworzenia III ośrodka zdrowia, nadania nazw nowym ulicom i t. d. W związku z tym na dziś zwołane zostały posiedzenia radzieckich komisyj finansowo-budżetowej i do spraw ogólnych.

* * *

PRZEBUDOWA WIADUKTÓW KOLEJOWYCH w Łodzi będzie niebawem ukończona. Wiadukt na ulicy Tramwajowej oddany zostanie do użytku w listopadzie, nowy wiadukt na ulicy Rokicińskiej już został oddany do użytku. W najbliższym czasie wybudowane mają być wiadukty na ulicach Rzgowskiej, 11-go Listopada i Zagajnikowej.

* * *

SPADEK ZACHOROWAŃ NA CHOROBY ZAKAŹNE zanotowano w Łodzi. Na dur brzuszny w ostatnim tygodniu zachorowało 13 osób, na płonicę — 53, na błonicę — 10, na odrę — 2, na różę — 3, na krztusiec — 1, na drętwicę karku — 1, na gruźlicę — 46 (zgonów 23) i na jaglicę — 10. Nadto 2 osoby pokąsane zostały przez psy podejrzane o wściekliznę.

* * *

BUDOWA NOWEJ KOLONII MIESZKANIOWEJ w Łodzi rozpocznie się w pierwszych dniach listopada. Zarząd miejski otrzymał już kredyty na ten cel z towarzystwa budowy osiedli robotniczych oraz B.G.K. W roku bieżącym założone będą fundamenty, zaś w przyszłym budowle poprowadzone będą pod dach.

* * *

DZIŚ DO POWTÓRNEJ REJESTRACJI rocznika 1918 zgłosić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni, zamieszkali na terenie IV-go komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, oraz zamieszkali na terenie X-go komisariatu, o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P.

Aresztowanie insp. Kakowskiego

w związku z nadużyciami w inspekcji pracy w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się przesłuchanie u sędziego śledczego Tadeusza Kakowskiego, byłego inspektora pracy w Łodzi, ostatnio inspektora pracy w Poznaniu. Tadeusz Kakowski, po kilkugodzinnym przesłuchaniu, odprowadzony został do więzienia śledczego.

Jak wiadomo, inspektor Kakowski znalazł się pod zarzutem współdziałania w aferze, w związku z którą aresztowane zostały już trzy osoby, a mianowicie insp. pracy w Łodzi, Szumski, sekretarz inspekcji pracy, Zarski, przemysłowiec Henryk Kolski oraz b. inspektor pracy w Łodzi, Pawłowski, ostatnio zatrudniony w centrali Tow. Akc. „Zawiercie" w Zawierciu.

Dowiadujemy się, że insp. Kakowski przybył do Łodzi wprost ze szpitala poznańskiego, gdzie przebywał na dłuższej kuracji. (gr)

P. wojewoda Józewski zwiedza

szkoły i warsztaty rzemieślnicze w Łodzi

W dniu 24 b. m. p. wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego p. inż. E. Głogowskiego przybył do szkoły rzemiosł, prowadzonej przez księży Salezjanów, przy ul. Wodnej 34. P. wojewodę powitał tu ks. dyr. Łatka, który następnie w towarzystwie grona wykładowców oprowadzał go po salach szkolnych i po pracowniach tej uczelni. P. wojewoda zwiedził jednocześnie nowowzniesiony gmach szkoły, który da możność podniesienia organizacyjnego uczelni i powiększenia ilości miejsc dla uczniów wobec wzrastającej z roku na rok frekwencji. P. wojewoda żywo interesował się rozwojem szkoły, podnosząc jej znaczenie w ogólnym dorobku szkolnictwa zawodowego Łodzi i przyrzekając im pomoc w dalszej rozbudowie uczelni.

Następnie p. wojewoda Józewski pragnąc bezpośrednio zetknąć się z pracą rzemiosła łódzkiego — udał się w towarzystwie nacz. Głogowskiego do mechanicznego warsztatu rzemieślniczego p. Zygmunta Raabego przy ul. Orlej 15, gdzie był oprowadzany przez p. Raabego i dyr. Izby Rzemieślniczej Dobosza. P. wojewoda z uznaniem podnosił cechy organizacyjne zakładu i inicjatywę w zdobywaniu nowych rynków pracy.

Wreszcie p. wojewoda Józewski w towarzystwie nacz. Głogowskiego, dyr. Dobosza i p. Z. Raabego zwiedził bursę, prowadzoną przez Zw. Rzemieślników Chrześcijan, przy ul. Kilińskiego 121, interesując się warunkami życia młodzieży rzemieślniczej.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące pateki: Sadowska-Lancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28) J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabjanicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24-a).

Wybory do rady miejskiej

Listy kandydatów na radnych muszą być zgłoszone do dnia 2-go listopada.—Porozumienie wyborcze PPS. ze Stronnictwem Demokratycznym.—Rozbicie wśród Żydów

W pełnym toku są **przygotowania do wyborów samorządowych.** Zbliża się bowiem termin, w którym złożone mają być **listy kandydatów na radnych we wszystkich trzynastu okręgach.** Listy kandydatów muszą być złożone w **ciągu trzech dni — w sobotę, 29 b. m., w poniedziałek 31 b. m. oraz w środę, 2 listopada.**

Listy kandydatów dla każdego okręgu **muszą być podpisane przez 100 wyborców.** Składane mogą być one, dla wszystkich okręgów, **w głównej komisji wyborczej, w godzinach od 18 do 21.**

Wobec tak krótkiego terminu we wszystkich stronnictwach i organizacjach, które wezmą udział w akcie wyborczym panuje ożywiony ruch. Powstają bloki wyborcze, układane są listy kandydatów i t. d.

Jak się dowiadujemy, **PPS i klasowe związki zawodowe zawarły porozumienie wyborcze ze Stronnictwem Demokratycznym** (Klub demokratyczny). Na podstawie tego porozumienia, kandydaci Klubu demokratycznego umieszczeni będą na listach PPS i klasowych związków zawodowych. Listy kandydatów zostały już ustalone. Nazwiska znane będą dopiero dziś wieczorem.

Stronnictwo Narodowe umieściło na swych listach te same nazwiska, jakie figurowały w roku 1935. A więc, widnieją na tych listach nazwiska **adw. Szwajdlera, Czernika, Schultza, słynnego adw. Klikara,** który ma pociągnąć za sobą głosy Niemców i t. d. Z nowych kandydatów przybywają apl. adw. Pa**weł Szwajdler oraz apl. adw. Zabłocki.** Natomiast nie kandydują adw. Kazimierz Kowalski, który, jak już donosiliśmy, stracił bierne prawo wyborcze wskutek przeniesienia się do Warszawy. Nie może on jednak kandydować również w Warszawie, ponieważ nie mieszka tam pełny rok. Nie będzie kandydował **Bartczak,** który nie był zachwycony działalnością endeków w ostatniej radzie miejskiej i nie będzie też kandydował **Jan Szwajdler, brat adwokata,** słunny z procesu z adw. Wajcmanem oraz z tego, że głosząc hasła antysemickie, miał wspólnika Żyda.

Oddzielnie do wyborów samorządowych idzie Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Nie we wszystkich jednak okręgach zgłosi ona listy kandydatów.

Co się tyczy Żydów — dotychczas powstały cztery **odrębne komitety wyborcze,** a możliwe, że zmontuje się nawet piąty komitet.

Oddzielnie staje do wyborów **blok syjonistyczny,** w skład którego wchodzą: „Mizrachi", ogólni syjoniści, „Hitachduth", Poalej-Syjon—prawica oraz centralny związek rzemieślników Żydów. Oddzielnie stają do wyborów **„Folkiści",** którzy postanowili zgłosić własnych kandydatów w kilku okręgach. Oddzielnie występuje do wyborów **blok „Agudy" i organizacyj gospodarczych.** I wreszcie oddzielnie występują socjaliści żydowscy, Bund i Poalej Syjon lewica, tworząc wspólny komitet wyborczy.

* * *

Wczoraj podpisane zostały przez prez. Godlewskiego spisy wyborców do rady miejskiej. Spisy te wyłożone będą do publicznego przeglądu w ciągu 5 dni — od piątku, 28 b. m. do dnia 1 listopada włącznie, zarówno w dni powszednie jak i święta. (s)

Zatargi i strajki w fabrykach

Interwencja inspektoratu pracy.— „Karty jazdy" dla woźniców

W zakładach przemysłowych **Schloesserowskiej Manufaktury** w Ozorkowie wynikł zatarg z majstrami fabrycznymi, na tle obliczania stawek płac. Celem likwidacji konfliktu udał się do Ozorkowa inspektor pracy inż. Pawłowski.

* * *

Wczoraj wynikł **strajk okupacyjny robotników w fabryce Berlińskiego, przy ul. 6 Sierpnia 17.** Strajk miał ciekawe podłoże. W fabryce ma być zainstalowana nowa kotłownia, w związku z czym fabryka ma być unieruchomiona. Wczoraj rano robotnicy zażądali od właściciela fabryki, **aby na piśmie zobowiązał się, że po uruchomieniu warsztatów przyjmie wszystkich robotników do pracy.** Gdy spotkali się z odmową— zastrajkowali i okupowali fabrykę.

W godzinach popołudniowych, na skutek interwencji związków zawodowych, **strajk został przerwany.**

* * *

Związek zawodowy woźniców podjął interwencję u władz administracyjnych, w kierunku **wprowadzenia fachowych „kart jazdy" dla woźniców.** Karty te otrzymywać mają tylko wykwalifikowani woźnice, co wzmoże bezpieczeństwo ruchu kołowego. Sprawa ta ma być załatwiona pozytywnie w najbliższych tygodniach. (i)

Jod z krajowego surowca

Doniosła inicjatywa wojskowych władz sanitarnych

Niezbędnym środkiem leczniczym dla kraju jest **jod, pierwiastek należący do grupy chlorowców.** Jego roztwór w alkoholu etylowym stanowi popularną w lecznictwie **jodynę.** Poza tym jod — szczególnie jego związki nieorganiczne, jak i organiczne — odgrywa wybitną rolę w terapii.

Dzięki swym własnościom **jod jest uważany za jeden z najważniejszych środków leczniczych.** Otrzymywano go początkowo z popiołu roślin morskich, głównie w Normandii, Bretanii, Szkocji, Japonii. Najważniejszym źródłem jodu są jednak **ługi pokrystaliczne z południowo - amerykańskich fabryk saletry:** są one w stanie same pokryć światowe zapotrzebowanie na jod. Przeróbką jodu surowego na czysty, oraz na wszystkie związki jodowe dla lecznictwa zajmują się głównie Niemcy.

Omówione wyżej źródła produkcji jodu są źródłami obcymi. Niewiadomo, czy będzie można zawsze z nich korzystać. Wojskowa służba zdrowia, stale dążąc do posiadania podstawwych materiałów nie tylko produkcji krajowej, ale i z własnych surowców, zainicjowała **przeprowadzenie badań nad możliwością uruchomienia produkcji jodu z surowców krajowych.**

Mamy w kraju źródła wód mineralnych, **zawierające jod** (Iwonicz, Rymanów, Rabka, Ciechocinek i inne). Zawartość tego pierwiastka jest w nich stosunkowo mała i eksportacja nie opłacała by się. Dużo większą ilość jodu, jak również i bromu, zawierają t. zw. **wody przyropne, towarzyszące ropie naftowej.** Przeprowadziwszy w tym kierunku badania, osiągnięto już pewne wyniki, otrzymując na drodze laboratoryjnej w Instytucie Badań Kierownictwa Zaopatrzenia Sanitarnego z solanki przyropnej, pochodzącej z jednego z szybów naftowych Zagłębia Borysławskiego, **pewne ilości wolnego jodu i bromu.**

Dalsze prace pójdą w kierunku **otrzymania jodu i bromu w skali półfabrycznej.**

Na Wystawie Szpitalnictwa w dziale wojskowym był demonstrowany przyrząd laboratoryjny **do wydzielania jodu z solanek,** oraz otrzymywany tą drogą wolny jod i brom.

Inicjatywa wojska prowadząca do krajowej produkcji jodu, wzbudziła duże zainteresowanie sfer fachowych.

Za używanie tytułu inżyniera

ukarane zostały osoby, posiadające nieznostryfikowane dyplomy zagraniczne

Osoby, które ukończyły wyższe zakłady naukowe zagranicą i uzyskały w innych krajach dyplomy i tytuły naukowe, **nie mogą ich używać przed nostryfikacją swych dyplomów zagranicznych w Polsce.**

Za używanie tytułu inżyniera pociągnięto do odpowiedzialności szereg osób, posiadających nieznostryfikowane dyplomy zagraniczne.

W związku z tym referat karny starostwa grodzkiego skazał:

Dawida Karo, zam. przy ul. Ogrodowej 3 na 500 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztn.

Salomona Gepnera, Al. Kościuszki 39 na 700 złotych grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Henryka Szenwica, Cegielniana 7 na 300 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Ryszarda Steinerta, Piotrkowska 200 na 7z0 zł grzywny z zamiana na 4 dni aresztu.

Mojżesza Chwatta, Wólczańska 4 — na 70 zł grzywny z zamiana na 14 dni aresztu.

Pinchesa Piórko, Piotrkowska 73 na 500 zł grzywny z zamiana na 14 dni aresztu.

Dziś inauguracyjne przedstawienie Cyrku Staniewskich

Bezpłatne kupony dla naszych Czytelników ważne

Z powodu opóźnienia transportu kolejowego i przeszkód technicznych otwarcie cyrku i pierwsze przedstawienie odbędzie się nieodwołalnie dziś we wtorek. Zamieszczone kupony w dniu wczorajszym, jak również poniżej zamieszczone kupony, ważne są na dzisiejsze przedstawienie wieczorowe o godz. 20 min 15.

Dziś zatem najwybredniejsza publiczność wypełni po brzegi olbrzymią widownię cyrku, by podziwiać światowe atrakcje dotąd w Łodzi niewidziane

Jak się dowiadujemy, cyrk będzie dobrze ogrzany.

Dziś odbędą się dwa przedstawienia o godz. 4.30 po poł. i 20.15 wiecz.

Na przedstawienia popoł. ceny miejsc minimalne.

Kupon „Republiki" do Cyrku Staniewskich

Al. Kościuszki 5-7.

Okaziciel niniejszego kuponu, przy kupnie jednego biletu normalnego, może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce zupełnie **bezpłatnie**

Kupon ważny na miejsca siedzące.

Kupon ważny tylko we wtorek, 25 października o godz. 8.15.

Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

SPORT

Polonia karwińska w Łodzi

Sportowcy zaolzańscy przyjeżdżają w sobotę

W najbliższą niedzielę, zgodnie z zapowiedzią, K.P. Zjednoczone podejmować będzie w Łodzi pierwszą drużynę ze Śląska Zaolzańskiego — Polonię z Karwiny. Karwińska Polonia, prócz drużyny piłkarskiej przysyła również zespół hazenistek.

Piłkarze i hazenistki zaolzańscy przyjadą do Łodzi już w sobotę, zaś w niedzielę rozegrają na stadionie K.P. Zjednoczone mecze towarzyskie z drużynami gospodarzy.

W związku z dużym zainteresowaniem meczami zorganizowana została przedsprzedaż biletów w firmach: Scheibler i Grohman, Piotrkowska Nr. 55 i Główna Nr. 62 oraz w sklepie LOPP-u przy ul. Piotrkowskiej Nr. 149.

Program pobytu braci zaolzańskich w Łodzi przewiduje zwiedzanie miasta, zakładów przemysłowych, nabożeństwo w Katedrze, wieczornicę i t. d. Dla gości szereg firm, związków sportowych, klubów i osób prywatnych przeznaczył wartościowe podarki.

Mecz bokserski

IKP—Geyer

Najbliższe mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe łódzkiej klasy „A" przewidują ciekawy mecz rewanżowy I.K.P. — Geyer oraz mecze: Zjednoczone — Hakoah i w Pabianicach: K. E. — Wima. W programie meczu I. K. P. — Geyer odbędą się najprawdopodobniej między innymi walki: Szwed — Usielski, Popielaty — Bagiński, Spodenkiewicz wzgl. Leszczyński — Augustowicz, Taborek — Mikołajczyk, przyczem możliwa jest również walka w wadze półciężkiej Pietrzaka z Pisarskim.

Pięściarze Geyera

zwyciężają w Piotrkowie

W Piotrkowie bawiła w niedzielę rezerwowa drużyna bokserska Geyera, która w meczu o mistrzostwo drużynowe klasy „B" pokonała miejscowy S.K.S. w stosunku 12:4. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej — Mila (G) zremisował z Królikiewiczem, w wadze koguciej — Kamiński (G) zremisował z Niewiadomskim (SK.S.), w wadze piórkowej — Dolata (G) wypunktował Lareckiego (S.K.S.), w wadze lekkiej — Lange (G) pokonał na punkty Piwowarskiego (S.K.S.), w wadze półśredniej — Kulibabka (G) pokonał przez techniczny nokaut w II-ej rundzie Gierczyńskiego (S.K.S.), zaś w wadze średniej — Mirowski (G) w ten sam sposób pokonał Rogalka (S.K.S.), w wadze półciężkiej — punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika zdobył dla Geyera Jaskuła, a w wadze ciężkiej dla SKS-u Oberman.

Ostatnie mecze ligowe

Ł.K.S. rozegra w najbliższą niedzielę swój ostatni mecz ligowy z krakowską Wisłą w Krakowie. Poza tym w kraju odbędą się w niedzielę następujące ostatnie mecze ligowe: Warszawianka — A.K.S. w Warszawie, Warta — Cracovia w Poznaniu, Pogoń — Śmigły we Lwowie i Ruch — Polonia w Hajdukach.

Zawody konne w Łodzi

odbędą się w niedzielę

W najbliższą niedzielę odbędą się w Łodzi na stadionie WKS-u wielkie doroczne zawody konne oficerów artylerii oraz zaproszonych gości cywilnych.

W zawodach, których program zapowiada się bardzo ciekawie, weźmie udział szereg znanych jeźdźców. Zawody rozpoczną się o godzinie 9-ej rano i po przerwie obiadowej od godziny 13.30 będą kontynuowane również w godzinach popołudniowych.

Pływacy krakowscy

startują w Łodzi

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w basenie polskiej YMCA przy ul. Traugutta ciekawy mecz pływacki między YMCA łódzką a YMCA krakowską. W programie meczu odbędzie się szereg ciekawych biegów w stylach klasycznym, dowolnym i grzbietowym oraz biegi sztafetowe.

Walne zebranie

sędziów piłkarskich

W czwartek, 27-go b. m., odbędzie się w lokalu Ł.Z.O.P.N. przy ulicy Narutowicza Nr. 30 o godz. 21-ej plenarne zabranie łódzkich sędziów piłki nożnej.

ZE STOW INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Na dorocznym walnym zebraniu Stow. Inżynierów i Architektów w Łodzi, odbytym dnia 10-go października b. r. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53, został wybrany zarząd stowarzyszenia na rok 1938/39, który ukonstytuował się następująco: prezes — inż. J. W. Lichtenstein, wiceprezes — inż. J. Altman, sekretarz — inż. A. Zylbersztrom, skarbnk — inż. Szochet-Abramski, gospodarz — inż. M. Wołkowicz.

Stan zdrowia Tuwima

uległ znacznej poprawie

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia znakomitego poety, Juliana Tuwima, który był niebezpiecznie chory, zaszła poprawa.

W najbliższych dniach Tuwim wyjedzie na rekonwalescencję do Otwocka.

Życie powiatu łódzkiego

Wybory delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego w powiecie łódzkim odbyły się przy dużej frekwencji. Udział w wyborach wzięło **94 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania.**

W 17 obwodach dokonano wyboru 17 delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego, z czego 16 wybranych delegatów należy do OZN, jeden zaś jest sympatykiem Stronnictwa Narodowego...

W sobotę i niedzielę odbyły się **dwa duże wiece przedwyborcze w Zgierzu i Tuszynie, prócz tego niemal we wszystkich gromadach całego powiatu zwołane zostały wiece przedwyborcze, na których uchwalono rezolucje o konieczności wzięcia udziału w wyborach do Sejmu.**

* * *

Dnia 23 bm. w Widzewie pow. łódzkiego odbyło się **uroczyste poświęcenie nowego budynku 7-klasowej szkoły powszechnej.** Uroczystość ta zgromadziła ponad 100 osób z powiatu łódzkiego.

Władze reprezentował p. starosta powiatowy łódzki **Denys** oraz inspektor szkolny **Ochędalski.**

Po uroczystym akcie poświęcenia budynku zabrał głos p. starosta Denys, który w przemówieniu swym **podkreślił konieczność zjednoczenia całego społeczeństwa, gdyż tylko solidarność społeczeństwa może dokonać rzeczy wielkich.** Dowodem tego może być gromada Widzew, która wspólnym wysiłkiem przyczyniła się do wzniesienia pięknego budynku szkolnego.

Radny Małachowski zwrócił się do obecnych z apelem, aby wzięli udział w wyborach do Sejmu.

Czego chce społeczeństwo?

W Anglii powstał instytut badania opinii publicznej.—Wynik pierwszej ankiety: za Chamberlainem i za powszechną służbą wojskową

W Stanach Zjednoczonych działa od kilku lat **instytut badania opinii publicznej,** który obecnie zatrudnia 600 funkcjonariuszy, robiących wywiady i zbierających materiał, a rezultaty tych opracowań pojawiają się regularnie w 73 dziennikach amerykańskich, z „New York Times“ i „Los Angeles Times“ na czele.

Założycielem instytutu jest **dr. Jerzy Gallun,** właściciel fermy w New Jersey, który był profesorem w szkołach dziennikarskich i na uniwersytetach, przyczym specjalnością jego były **studia nad dziennikarstwem i opinią publiczną.** Ostatnią jego placówką uniwersytecką była katedra na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Obecnie oddaje się wyłącznie kierownictwu stworzonego przez siebie instytutu.

W latach 1933—35 przeprowadzał pilnie pierwsze próby, mające na celu **wypróbowanie i wydoskonalenie metody badania opinii publicznej i nie ogłaszał narazie wyników swoich badań.** Metoda ta polega na przeprowadzeniu **ankiety na jakiś aktualny temat** między przedstawicielami wszystkich ważniejszych warstw społecznych, kierunków prowincyj. Zebrane w ten sposób głosy opracowuje się statystycznie, uwzględniając siłę liczebną każdej grupy i dopiero na tej podstawie ustala sie wyniki.

W roku 1936 odbywały się wybory na prezydenta Stanów. Wielkie to wydarzenie stanowi temat najrozmaitszych ankiet i obliczeń, z których największą sławę ma ankieta czasopisma „Litterary Digest“. Wynik ankiety był **niepomyślny dla Roosevelta** i przepowiadał wielkie zwycięstwo kandydata republikańskiego, Londona. **Instytut dr. Gallupa doszedł do wręcz odmiennych wyników, przepowiadał wybór Roosevelta, przy czym w określeniu ilości głosów pomylił się zaledwie o 6 proc.** Ten sukces stał się fundamentem powodzenia i uznania, którym cieszy się obecnie Instytut badania opinii publicznej.

Instytut był zdania, że w tych samych wyborach na prezydenta w 1936 roku **kandydat Lemke,** pozostający poza obrębem wielkich partyj otrzyma 2,2 proc. głosów. W rzeczywistości otrzymał ich **1,9 proc.** W listopadzie w 1937 r. **instytut przepowiedział wynik wyborów na burmistrza w Detroit i pomylił się zaledwie o 2 proc.** Zapowiedział również **ponowny wybór burmistrza La Guardii** w Nowym Jorku z pomyłką zaledwie 4 proc. W grudniu 1937 dr. Gallup postanowił ustalić ilu bezrobotnych wypełniło rozesłane przez władze kwestionariusze. Na podstawie swojej ankiety ustalił, że **26 proc. zainteresowanych nie wypełniło kwestionariuszy.** Późniejsze obliczenia urzędowe wykazały, iż procent tych, którzy się nie zarejestrowali, **wyniósł 28.**

Obecnie na wzór instytutu amerykańskiego powstał **instytut brytyjski badania opinii publicznej,** opierający się na tej samej metodzie, ale posiadający pełną organizacyjną samodzielność. Rozpoczął on swoją działalność, a wielki dziennik londyński „News Chronicle“ ogłasza wyniki jego konstatacji.

Na pierwszy ogień poszły **2 aktualne pytania.** Pierwsze opiewa: **Czy jest pan-pani zadowolony z p. Chamberlaina jako premiera?**

Pytanie drugie odnosi się do projektowanego **powszechnego rejestru wszystkich obowiązanych do służby wojskowej i cywilnej w czasie wojny.** Odpowiadający ma oświadczyć, czy jest za natychmiastowym stworzeniem takiego rejestru.

Pierwsza ankieta po odpowiednich obliczeniach dała następujące wyniki: **57 proc. głosów oświadczyło się za Chamberlainem, 43 proc. zaś przeciw.** Między zwolennikami premiera jest **więcej kobiet, niż mężczyzn,** co się tłumaczy tym, że kwestia pokoju i wojny odgrywała w tej ocenie rolę najważniejszą. Podział na dwa obozy w tym wypadku nie pokrywa się z podziałem na rządowe stronnictwo konserwatywne i na opozycje, złożoną z partyj: pracy i liberałów. **Jedną czwartą głosów, które oświadczyły się przeciw Chamberlainowi stanowią głosy konserwatywne. I na odwrót: 28 proc. wyborców opozycyjnych** wyraziło w tym kierunku swoje zadowolenie z p. Chamberlaina. Dalsze obliczenia wykazują, że **premier ma więcej zwolenników wśród starszego pokolenia, niż młodszego i wśród ludzi o większym dochodzie niż o mniejszym.**

Głosowanie w sprawie rejestru dało **78 procent głosów „za“, a 22 procent „przeciw“.** Dowodzi to wyraziście, jak szybko opinia angielska reaguje na niebezpieczeństwo wojenne, związane z ofenzywą polityczną Niemiec. Za rejestrem oświadczyło się **82 na 100 proc. głosów konserwatywnych i 71 procent głosów opozycyjnych.**

Odpowiedzi na oba pytania stanowią pewną logiczną całość. **Społeczeństwo angielskie chce pokoju, ale chce być w pełni przygotowane na wypadek wybuchu wojny.** Większość, która się oświadczyła za Chamberlainem nie jest stosunkowo zbyt wielka, jeśli się zważy że ankieta została przeprowadzona w momencie ogólnej radości z powodu uniknięcia wojny na mocy kompromisu w Monachium.

H. R.

W fotelu i za kulisami.

Teatr i demagogia!..

Omawiając przed czterema miesiącami działalność teatrów miejskich, wyraziliśmy obawę co do losu przyszłego sezonu, jeśli organizacja teatrów nie ulegnie zasadniczej przebudowie. **Istotnie „reorganizację“ przeprowadzono:** gdy w sezonie ubiegłym grano na **dwuch scenach** w śródmieściu i **czterech** na peryferiach, w bieżącym gra się **tylko w jednym teatrze śródmiejskim i jednym robotniczym,** przy tej samej liczebności zespołu i tym samym aparacie administracyjnym. Oczywiście, ten stan rzeczy musiał dotychczasowe trudności finansowe znacznie spotęgować!...

Niedawno analizowaliśmy bilans teatrów **pod kątem artystycznym.** W tej dziedzinie jednak kryteria są z **natury rzeczy elastyczne:** co jeden chwali — inny może zganić. Odmiennie natomiast przedstawia się sytuacja **jeśli świat teatralnych złud poczyna się badać od strony ich kosztów produkcji.** Kryteria finansowo - buchalteryjne w przeciwieństwie do artystycznych, **mają to do siebie, że nie są giętkie. Cyfra jest cyfrą** niezależnie od tego czy ilustruje gospodarkę w instytucji kulturalnej czy handlowej.

Uwagi te nasunęły się nam w związku z ostatnim posiedzeniem Komisji Teatralnej, na którym rozpatrywano sprawy finansowe teatrów. Jak wiadomo, na podstawie § 9 regulaminu Komisji Teatralnej, posiedzenia jej są niejawne. Zdawało się, iż paragraf ten jest pilnie strzeżony przez prezesa Komisji. Okazało się jednak obecnie, **że niezawsze!...** Bo oto z ostatniego posiedzenia Komisji otrzymaliśmy b. długie sprawozdanie. Widać w pewnych wypadkach **§ 9 może nie być przestrzegany!...** Ale mniejsza o to... Skoro jednak już pan prezes zdecydował się na ogłoszenie sprawozdania, to wydaje nam się, że powinien dać przede wszystkim rzeczy najbardziej **istotne,** a nie małociekawe enuncjacje poszczególnych przyjaciół.

Albowiem sprawą najważniejszą jest **sprawozdanie naczelnika Wydziału Kontroli Miejskiej, dr. Grabowskiego** z działalności finansowej dyrekcji. Wiceprezydent Pączek podał przemyślnie do wiadomości publicznej tylko **jeden strzęp tego raportu.** Ze względu na to, że rzuca on jaskrawe światło na całokształt gospodarki teatralnej, ogłosimy go wyczerpująco.

Dr. Grabowski stwierdził, że:

1) deficyt bilansowy za sezon 1937/38 wyniósł przeszło **117.000 zł.,**

2) pp. dyrektorzy pobrali **7232 zł.** za mieszkania, renumeracje, przy czym kwota ta **nie była preliminowana w budżecie, i jest wobec tego kwestionowana przez Kontrolę Miejską.**

3) **§ 15 kontraktu teatralnego upoważnia Zarząd Miejski do natychmiastowego rozwiązania umowy,**

4) jeżeli miasto nie skorzysta z tego uprawnienia i kontraktu nie rozwiąże, potrzebna jest **natychmiastowa dodatkowa subwencja w wysokości 100.000 zł.,** przy czym suma ta bynajmniej nie rozwiązuje ciężkiej sytuacji finansowej teatru.

Ze swej strony musimy dodać, że ponieważ sezon obecny zaczyna się z niedoborem 117.000 zł., (całoroczny deficyt za rok ubiegły wyniósł **184.000 zł.**) i ponieważ nie ma żadnych widoków na to, aby deficyt tegoroczny był mniejszy, obecnej dyrekcji **będzie potrzeba do końca sezonu wysokich sum, aby mogła pokryć wszystkie swe zobowiązania finansowe.**

Czy Zarząd Miejski może dodatkowo udzielić takiej subwencji? Czy budżet miejski uprawnia prezydenta miasta do przelania do kas teatralnych sum, wyrażających się w setkach tysięcy złotych? Czy wobec tego cała dyskusja finansowa w Komisji Teatralnej nie obracała się przypadkiem **wokoło Wielkiej Fikcji, praktycznie niemożliwej do zrealizowania?**

Wniosek przeto **starosty dr. Mostowskiego,** który brzmiał:

> **„Wobec niemożności dalszego prowadzenia teatrów bez dalszej subwencji 100.000 złotych, i wykazania deficytów w kwocie 117.000 złotych — oraz z uwagi na to, że obecna Dyrekcja nie daje widoków na dalsze prowadzenie teatrów bez dalszych deficytów, zgłaszam wniosek o ustąpienie dotychczasowej Dyrekcji i oddanie teatru na sezon 1938/39 Zrzeszeniu Aktorów, i to na innych zasadach organizacyjnych, niż prowadzone obecnie teatry““.**

był **jedynym logicznym uzupełnieniem** wywodów naczelnika Wydziału Kontroli Miejskiej, dr. Grabowskiego.

Komisja Teatralna odrzuciła ten wniosek, uchwalając inny **kompromisowy, że „celem wprowadzenia jak najbardziej oszczędnej gospodarki w teatrach należy delegować niezależnego od dyrekcji teatrów doradcę administracyjnego“.** Obawiamy się jednak, że kontroler finansowy nie wiele pomoże. Teatry łódzkie bowiem borykają się z trudnościami nietylko dlatego, że frekwencja **publiczności, kupującej bilety,** jest niedostateczna, ale i dlatego, że ich **konstrukcja,** oryginalny pomysł wiceprezydenta Pączka, **nie wytrzymuje próby życia. (Amatorstwo i dyletantyzm jeszcze raz poniosły klęskę!).** Przecież **już jeden doradca finansowy w teatrach urzędował. Był nim p. Waltratus,** b. naczelnik Wydziału Kultury i Oświaty, człowiek zacny, uczciwy i fachowiec pierwszorzędny. Po czterech tygodniach pracy, **poprosił o dymisję...** Kulejącego wozu teatralnego nie wyprowadzi na równą drogę nawet najzdolniejszy urzędnik. **Sedno sprawy tkwi znacznie głębiej.** Bo jakżeż może ten wóz ruszyć naprzód, skoro jeden **woźnica pcha go naprzód, a drugi jednocześnie hamuje!...**

Sprawę teatralną w Łodzi należy rozwiązać **radykalnie,** szybko i oczywiście w sposób odpowiadający **kulturalnym i finansowym interesom miasta.**

Koliduje to, niewątpliwie **z pozycją tych czy innych osób,** które w sposób zupełnie **nieoryginalny** i dobrze znany na terenie społecznym, **usiłują odwrócić uwagę opinji publicznej od sedna sprawy, starając się zwekslować polemikę na tory osobiste, politykierskie, narodowościowe i t. p., i t. p., byleby w powodzi celowo rozpętanej demagogii utopić zbyt jaskrawe cyfry i fakty.**

Zamiast, jakże tanich i małowartościowych frazesów, **tchnących duchem Tartuffe'a,** opinja publiczna domaga się:

1) prawdy o sytuacji finansowej teatrów miejskich,

2) **opublikowania dokładnego sprawozdania wpływów i wydatków, lecz przede wszystkim — uwolnienia całego tego zagadnienia od ulicznej demagogii, która musi się skończyć katastrofą dla teatru!...**

W. POLAK.

Dnia 24. października rb. po ciężkich cierpieniach zmarła moja droga żona i kochana matka

b. p. Rachela z Aszów Kaufmanowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś o godz. 14-ej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku.

mąż, syn, siostry, bracia i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Zrywał flagi narodowe

Zając został skazany na 3 mies aresztu

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiedli wczoraj Jan Zając, Bronisław Adamczyk oraz Michał Piotrowski, oskarżeni **o znieważenie flag państwowych.**

Działo się to w dniu 2 października, gdy wojska polskie wkroczyły do Śląska Zaolzańskiego. W tym uroczystym dniu wszystkie domy w Łodzi zostały udekorowane flagami o barwach państwowych. Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, że **zrywali oni w Chojnach flagi z domów.**

Oskarżeni twierdzili, że byli zupełnie pijani i nie pamiętają niczego. W wyniku zeznań świadków **Jan Zając skazany został na 3 miesiące aresztu, pozostali dwaj zostali uniewinnieni.** (t)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kopernika Nr. 32 podcięła sobie gardło 77-letnia Anna Schö, wdowa, obecnie bez środków do życia. Desperatkę uratowano, gdyż w porę przybył na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

W domu przy ulicy Grzybowskiej Nr. 23 napił się w celu samobójczym kwasu solnego 32-letni Franciszek Kujawa, robotnik fabryczny. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba.

* * *

Przy zbiegu ulic Bandurskiego i Gdańskiej najechany został przez rower Franciszek Guz, zam. przy ulicy Polskiej 15. Poszkodowany odniósł rany głowy i twarzy. Pogotowie przewiozło go do domu na kurację.

* * *

Na ulicy Zgierskiej wpadł pod koła wozu ciężarowego 50-letni Abram Zalcman, zam. przy ul. Limanowskiego 11. Zalcman odniósł obrażenia głowy i złamanie nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Marynarskiej 68 uległa zatruciu pokarmem 45-letnia Zofia Paprotna i jej córka Melania. Obie kobiety pozostawił lekarz pogotowia pod opieką rodziny.

* * *

W domu przy ul. Asnyka 22 uległa zatruciu tlenkiem węgla, dobywającego się z piecyka, 56-letnia Weronika Gutkowska, lokatorka tego domu. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

W magazynach kolejowych przy ul. Towarowej w czasie wyładowywania szyn uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 40-letni Tadeusz Jabłoński (Składowa 56), odnosząc złamanie nogi i zmiażdżenie stopy. Rannego przewieziono do szpitala.

* * *

Przy ul. Łowickiej 11 odniosła ciężkie oparzenie ługiem 52-letnia Emilia Kerner. Ranną umieszczono w szpitalu.

* * *

Wczoraj rano znaleziono porzucone dziecko płci męskie w przedsionku szpitala im. małż. Poznańskich. Dziecko, liczące 2 lata przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

— Również w dniu wczorajszym znaleziono podrzucone dziecko 4-miesięczne w wydziale opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11. Dzieckiem zaopiekoła się policja.

Z komórki Andrzeja Makowskiego (11 Listopada 155) skradziono kilkadziesiąt gołębi i królików.

* * *

— Zofii Czerne (Szara 14) skradziono z sieni dwa rowery, własny i męża. Poszkodowana oblicza straty na 200 złotych.

— Identycznej kradzieży dokonano na szkodę Bolesława Marchwickiego, zam. przy ul. Ludwiki Nr. 13. Marchwicki pozostawił rower przed posesją przy ulicy Głównej 62.

Koledze naszemu Arturowi z powodu śmierci MATKI JEGO

b. p.

Racheli Kaufmanowej

wyrażają najserdeczniejsze współczucie

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
Ż. K. S. „MAKABI" W ŁODZI

Echa strzelaniny na Bałutach

Sąd skazał Zygmunta Radwańskiego na 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa będąca epilogiem głośnej przed kilku miesiącami, krwawej strzelaniny na ul. Wawelskiej. Na rozprawę przybyło w charakterze widzów, kilkudziesięciu przedstawicieli mętów społecznych, którzy zachowywali się tak hałaśliwie, że policja zmuszona była usunąć ich z gmachu, a kilku nawet osadzić w areszcie.

Na ławie oskarżonych zasiedli **Zygmunt Radwański, Józef Radwański i Franciszek Miszczak.** Tło sprawy jest następujące:

W końcu maja b. r. Stanisław Witczak, właściciel domu przy ul. Wawelskiej 32 miał jakąś **scysję z Zygmuntem Radwańskim.** Następnego dnia Radwański wybił mu kamieniami szyby w oknach. Świadkiem tego był niejaki **Wiktor Pleszyński,** zamieszkały przy ulicy Wawelskiej 34, który zakomunikował Witczakowi nazwisko sprawcy wybicia szyb i zgłosił **swą gotowość świadczenia w sądzie.**

W kilka tygodni później, 17 lipca, około godz. 10 wiecz. **Zygmunt Radwański, cieszący się sławą awanturnika, zaczepił Pleszyńskiego na ulicy i zapytał,** czy **będzie świadczył przeciwko niemu w sądzie.** Od słowa do słowa doszło do kłótni. Radwański zawołał kilku kolegów, którzy czekali, zaczajeni w sąsiedniej bramie, **i wszyscy, z nożami w rękach, natarli na Pleszyńskiego.**

Pleszyński **wyjął rewolwer i zaczął strzelać,** cofając się równocześnie do swego domu. Ciężko ranny został **Wincenty Radwański,** który w drodze do szpitala zmarł. Ranny został **Józef Bąkolak oraz dwie kobiety,** które przypadkowo znajdowały się na ulicy. Pozostali napastnicy zbiegli, zostali jednak ujęci. Śledztwo przeciwko Pleszyńskiemu zostało umorzone, ponieważ stwierdzono, **że działał on w obronie koniecznej.**

W wyniku rozprawy **Zygmunt Radwański skazany został na 2 lata więzienia, pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.** (t)

Rejent oskarżył o zniesławienie

małżonków Baryła, którzy wnieśli na niego skargę do Ministerstwa

Sąd grodzki rozpoznawał wczoraj dość niezwykłą sprawę. Jako oskarżeni stanęli przed sądem **Antoni i Bronisława małżonkowie Baryła,** właściciele majątku ziemskiego w Dąbrowie, w powiecie łódzkim. Oskarżenie we własnym imieniu **wnosił rejent Tadeusz Kozanecki.**

Sprawa wczorajsza była następstwem skargi jaką wystosowali małżonkowie Baryłowie do Ministerstwa Sprawiedliwości przeciwko Kozaneckiemu. Twierdzili oni, że **Kozanecki, wówczas jeszcze pomocnik rejenta, przed sześciu laty zgłosił się do nich z propozycją przeprowadzenia parcelacji ich majątku.** Otrzymał od nich 5000 złotych, poczym **miał sprowadzić geometrę niejakiego Belinę-Belinowicza.** Plan sporządzony przez tego geometrę, który jak się okazało, nie miał uprawnienia do wykonywania tych czynności, **nie został dotychczas przez władze zatwierdzony.**

Na skutek tej skargi Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło dochodzenie a równocześnie notariusz Kozanecki wystąpił przeciwko Baryłom do sądu, **oskarżając ich o zniesławienie.**

Na rozprawie wczorajszej Baryłowie podtrzymywali swe zarzuty, złożyli odpisy wyroków sądowych, na mocy których **Belina Belinowicz jako oszust został skazany, oraz zgłosili świadków, którzy mają ich zarzuty potwierdzić.** Wobec powyższego sąd sprawę odroczył. (t)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. sztuka B. Shawa „Major Barbara".

TEATR POPULARNY.

Dziś oraz jutro przedstawienia zawieszone.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu „Burza" Szekspira. Początek o godz. 21.15.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 25-go października 1938 r.

5 30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół. „Oczy astronomów" — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi Wacław Frenkiel. 11.15—11.57: Muzyka hiszpańska (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: „Mam 13 lat" — powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15—15.30: Literatura przez mikrofon dla wszystkich „Szabla na kilimie Stanisława Rachalewskiego. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra Salonowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi na W.R.P.). 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.25: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25—16.55: Recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego (z Poznania). 16.55—17.10: „Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych" — pogadanka — wygłosi J. Kaniewska (z Krakowa).

17.10—17.30: Nicolo Paganini: Kwartet D-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i gitarę. Wykonawcy: Stanisław Włodarski—skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Halina Kowalska — wiolonczela, Władysław Ławrusiewicz — gitara.

17.30—18.00: „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof Bronisław Rutkowski.

18.00—18.25: O muzyce i muzykach: „W stulecie urodzin twórcy „Carmen" — reportaż płytowy w oprac. Bolesława Busiakiewicza.

19.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja dla robotników.

19.00—20.40: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Dzięgielewskiego, Anieli Szlemińskiej — śpiew, Franciszek Paccia — śpiew.

20.40—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sprtowe, Program na jutro.

21.00—22.00: II-ga Część Koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom przy Warszawskim Tow. Muzycznem. Wykonawcy: Orkiestra R. R. pod dyr. Tadeusza Wilczaka, Stanisław Jarzębski — skrzypce. Tr. z sali Polskiej Y.M.C.A.

22.00—22.15: „Przymierze polsko-słowackie w literaturze" — prof. Józef Gołąbek.

22.15—22.40: Recital śpiewaczy Mercedes Capsir (z Wraszawy).

22.40—22.55: Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu — szkic literacki Leona Płoszewskiego.

22.55—23.00: Wiadomości bieżące

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00—KRÓLEWIEC: „Kawaler srebrnej róży"— opera R. Straussa.

19.00—HAMBURG: „Carmen" — opera Bizeta.

19.30—LAHTI: „Carmen" — opera Bizeta (transta. (tr. z Opery).

19.30—LAHTI: „Cramen" — opera Bizeta (transmisja z Opery).

19.45—DROITWICH: Utwory Bizeta.

20.00—SZTOKHOLM: „Carmen" — opera Bizeta akt I i II.

20.00—RADIO ROMANIA: Koncert poświęcony twórczości Bizeta z Opery.

Sala Filharmonii Tel. 213-84

Dziś i codziennie o g. 9,15 wiecz. punkt. powtórzenie arcydzieła Williama Szekspira

„BURZA"

„Folks un jugnt-teater" Kier. Klara Segałowicz Dyr. Zarz. M. Mazo

w rewelacyjnej obsadzie najlepszych sił sceny żydowskiej. Przekład Aron Cejtlin. Inscenizacja: **Leon Schiller.** Reżyseria: **Maksymilian Wiskind.** Dekoracje i kostiumy **Władysław Daszewski.** Muzyka: **Artur Malawski.** Choreografia: **Tatiana Wysocka.** — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Wojska japońskie zbliżyły się do Hankau

na odległość 12 mil.--Po zajęciu tego miasta, Japończycy zawiesić mają działania wojenne

Tokio, 24 października.

(Pat) Agencja Domei dowiaduje się że po zajęciu Hankou rząd japoński zamierza zakończyć działania wojenne i ogłosić wówczas deklarację, przedstawiającą zamiary swe wobec Chin.

Rząd japoński zaproponować ma następujące konkretne zarządzenia: 1) Zaniechanie wszelkich metod, przeciwdziałających przyjaznym stosunkom pomiędzy Japonją, Mandżukuo i Chinami; 2) Współpraca tych trzech krajów w dziedzinach kulturalnej, ekonomicznej i politycznej na podstawie zasad paktu antykominternowskiego, 3) Ekspansja ekonomiczna Japończyków w Chinach, 4) Utrzymanie wojsk japońskich w Chinach nawet po upadku narodowego rządu chińskiego aż do chwili, gdy znikną w Chinach wszelkie wpływy antyjapońskie i prokomunistyczne.

Hankau, 24 października.

W Hankau i jego okolicach ogłoszono stan oblężenia. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta zamierzają wysadzić w powietrze znaczna część zabudowań rządowych.

Zapewniają jednakże, iż własność obywateli państw obcych będzie całkowicie uszanowana. Komunikacja na rzece Yengtse powyżej Hankau została zamknięta.

Wojska japońskie i okręty japońskie na rzece Yangtse znajdują się już tak blisko Hankau, iż artyleria japońska może ostrzeliwać miasto. Zdaniem kół japońskich należy wkrótce oczekiwać zajęcia miasta.

Według oficjalnego japońskiego komunikatu, forty chińskie u ujścia rzeki Kantonu zostały wczoraj zajęte przez Japończyków.

Straże przednie japońskie wkroczyły do Hwangpi o 12 mil na północ od Hankou. Okręty japońskie zbliżyły się do Yanglo odległego o 10 mil od Hankau.

Interwencja Roosevelta w sprawie Palestyny

Stany Zjednoczone w obronie praw żydowskich do siedziby narodowej w Palestynie

Londyn, 24 października.

(PAT) Jeden z najbliższych osobistych przyjaciół prezydenta Roosevelta senator Wagner, który niedawno omawiał z prezydentem sytuację w Palestynie, udzielił na ten temat wywiadu prasowego z wiedzą i wolą Roosevelta, co jest dowodem zainteresowania prezydenta Stanów Zjednoczonych zagadnieniem palestyńskim.

Senator Wagner oświadczył, że prezydent i rząd Stanów Zjednoczonych opowiadają się za utrzymaniem bez żadnych ograniczeń Palestyny, jako żydowskiej siedziby narodowej. Prezydent bacznie śledzi sytuację i rząd Stanów Zjednoczonych postara się uczynić wszystko, co będzie w jego mocy aby przeszkodzić ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny.

Wobec tego, że jedno państwo za drugim — oświadczył Wagner — wydala Żydów, jest rzeczą nieodzowną, aby Palestyna była dla nich otwarta bez żadnych ograniczeń, w przeciwnym bowiem razie Żydzi ci nie będą mieli gdzie się udać.

Przekonany jestem — kontynuował Wagner — że Ameryka znajduje się w sytuacji, pozwalającej jej na skuteczne wystąpienie wobec rządu brytyjskiego. Senator Wagner dał wyraz przekonaniu, iż Palestyna będzie w dalszym ciągu żydowska siedziba narodowa. Prezydentowi Stanów Zjedn. chodzi nie tylko o to, aby drzwi do Palestyny stały otworem, ale również, aby był zapewniony poważny dopływ emigracji.

Prezydent Roosevelt dał wyraz również swojej sympatii dla idei żydowskiej siedziby narodowej w liście do burmistrza miasta Hartford w stanie Connecticut, domagającego się od rządu amerykańskiego interwencji u W. Brytanii, aby przeszkodzić zaniechaniu idei żydowskiej siedziby narodowej. W piśmie tym prezydent zaznacza, że rząd Stanów Zjednoczonych stale podkreślał przez swego ambasadora w Londynie wobec rządu brytyjskiego zainteresowanie narodu amerykańskiego dla sprawy Palestyny.

* * *

Jerozolima, 24 października.

(PAT). Dziś przybył do Haify jeszcze jeden pułk piechoty brytyjskiej na pokładzie statku „Teiresias".

Zakaz opuszczania mieszkań w starej dzielnicy Jerozolimy obowiązuje obecnie jedynie od godz. 11-ej do 5-ej.

Dowódca okręgu jerozolimskiego wydał do ludności ostrzeżenie, w którym grozi najsurowszymi represjami w wypadku ponowienia się wykroczeń w stosunku do wojska brytyjskiego i policji.

W arabskiej opinii publicznej panuje duże podniecenie z powodu stanowiska, zajętego przez niektóre mocarstwa zagraniczne wobec zagadnienia palestyńskiego.

Oficjalne koła brytyjskie zawiadomiły, że uzbrojone formacje żydowskie nie współdziałały w żadnym wypadku operacjom, mającym na celu przywrócenie porządku w Jerozolimie i jej okolicach.

Działalność formacyj tych ograniczała się wyłącznie do obrony żydowskich kolonij i utrzymywania porządku wewnętrznego w ośrodkach żydowskich.

Londyn, 24 października.

(PAT). Premier Chamberlain, który powrócił dziś z Chequers, przewodniczył po południu obradom rady ministrów.

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, iż przedmiotem tych obrad było zagadnienie palestyńskie.

Tel-Awiw, 24 października.

Samoloty Palestyńskiej Linii Lotniczej wkrótce będą przewozić pocztę między Tel-Awiwem a Haifą. Zamówiono też w Anglii trzeci samolot, który mieścić będzie 9 pasażerów.

Towarzystwo okrętowe „Atid", którego udziałowcem jest również Agencja Żydowska nabyło trzeci statek towarowy. Kapitał nominalny towarzystwa wynosi 30.000 f. szt., z czego 18.000 już wpłacono.

Towarzystwo emitowało obligacje na sumę 12.000 f. szt. Obecnie zamierza się wydać nową serię akcji i pewna grupa holenderska gotowa jest nabyć akcyj za 10.000 f. szt.

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie października

Warszawa, 24 października.

W drugiej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 5.0 miln. zł. do 432,3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,2 miln. zł. do 12,4 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 115.5 miln. zł. do 976.6 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 17.9 miln. zł. do 23.8 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 36.3 miln. zł. do 144.4 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian—zmniejszył się o 68,9 miln. zł. do 1.391,7 miln. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 30.10 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc. Stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół procent.

Największa w Polsce elektrownia

przeszła do rąk polskich

Warszawa, 24 października.

Z kół gospodarczych komunikują nam, że największa w Polsce elektrownia, zasilająca w prąd miejscowości na linii Chorzów—Jaworzno, należąca w 80 proc. do jednego z banków holenderskich, przeszła w ręce polskie, a mianowicie stała się własnością koncernu węglowego „Saturn". Udziały nabyto za sumę kilkunastu milionów złotych.

W ostatnich dniach odbyło się ukonstytuowanie nowych władz spółki elektryfikacyjnej, złożonych teraz już wyłącznie z przedstawicieli przemysłu polskiego.

Rubryka „wyznanie"

wprowadzona przez Naczelną Radę Adwokacką

Warszawa, 24 października.

Wiadomość o wprowadzenie rubryki „wyznanie" w listach zmian, dotyczących praktyki adwokata, wymaga dopełnienia.

Takie oznaczenie wyznania, zostało zarządzone przez Naczelną Radę Adwokacką w formie okólnika do wszystkich Rad Adwokackich w Polsce.

Wyznanie adwokata ma być rzekomo umieszczone w wykazach zmian drukowanych w „Palestrze".

W żadnych dokumentach dotychczas nie oznaczano wyznania adwokata. Jest to więc pierwszy wyłom w tym kierunku. Nawet przy zgłoszeniu oraz ogłoszeniu zmiany miejsca zamieszkania adwokata, przeniesieniu siedziby itp. będzie oznaczone wyznanie.

Fortyfikacje niemieckie na Zachodzie

Berlin, 24 października.

(PAT) Dzisiejszy „Angrif" daje pierwsze opisy niemieckich fortyfikacyj zachodnich. Dziennik przypomina, że chodzi tu o gigantyczne dzieło, które chronić ma kraj przed nieprzyjacielem. Marchia zachodnia od północy do południa zamieniła się — pisze „Angriff" — we front pracy, który służy nie wojennym celom napaści, lecz wyłącznie i jedynie pokojowi.

Dalej dziennik opisuje te fortyfikacje ukończone już i będące jeszcze w budowie, podkreślając, że są one tworzone według jednego dobrze przemyślanego planu i bogatego w koncepcje systemu. Specjalną uwagę zwrócono na zarządzenia ochronne przeciwko czołgom.

Mordercy Wiktora Ratajczyka

przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Warszawa, 24 października.

W dniu dzisiejszym na wokandzie sądu apelacyjnego znalazła się sprawa Józefa Włodarczyka, braci Józefa i Feliksa Redów, Walentego Wojno i innych oskarżonych o udział w napadzie rabunkowym, dokonanym w roku 1936 w Pabianicach na mieszkanie Ratajczyków, gdzie bandyci zastrzelili Wiktora Ratajczyka.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał Włodarczyka na karę śmierci, Józefa Redę na dożywotnie więzienie, zaś pozostałych oskarżonych na długoletnie więzienie.

Sprawa ta na skutek apelacji skazanych przeszła pod rozpoznanie sądu apelacyjnego. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w czwartek.

Tylko mąż płaci

podatek od alimentów

Warszawa, 24 października.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie, dotyczące alimentów otrzymywanych przez rozwiedzione żony.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż alimenty te podlegają tylko jednokrotnemu opodatkowaniu, a mianowicie u męża, który alimenty płaci.

Wyrok w aferze łapówkowej

Warszawa, 24 października.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie kupca Alfreda Zielonego i innych, oskarżonych o udzielenie łapówek starszemu sierżantowi Teterlingowi, w celu uchylenia się od ćwiczeń wojskowych.

Teterling za przyjmowanie tych łapówek skazany został przez sąd wojskowy na 5 lat więzienia.

Po rozprawie dzisiejszej sąd ogłosił wyrok skazujący Zielonego na 1 rok więzienia i 10.000 zł. grzywny, pozostałych zaś oskarżonych po 6 miesięcy więzienia i grzywny od 200 zł. do 2000 złotych.

Nie będzie dewaluacji w Niemczech

Berlin 24 października.

(Pat) Niemieckie Biuro Informacyjne stanowczo dementuje pogłoski, które ukazały się ostatnio w prasie zagranicznej na temat rzekomo zamierzonej dewaluacji waluty niemieckiej.

Sfery miarodajne podkreślają mianowicie, że rząd niemiecki w żadnym wypadku nie przeprowadzi zabiegu monetarnego.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 25 października 1938 r.

Zniżki celne
kończą się 31 października b. r.

Z dniem 31 października r. b. wygasa rozporządzenie z dnia 26 kwietnia r. b. o wprowadzeniu zniżek celnych i **zwolnień od cła szeregu importowanych artykułów**, a w szczególności artykułów, niewyrabianych w kraju.

Wobec wygasania terminu rozporządzenia tego staje się aktualną kwestia wprowadzenia i ustalenia zniżek i zwolnień od cła na okres najbliższy dla szeregu artykułów. Wprowadzenie tego zarządzenia ma na celu głównie **przyznanie szeregu ułatwień dla produkcji krajowej.**

Jak się dowiadujemy, **sprawa wydania odnośnego rozporządzenia znajduje się w trakcie opracowania w Ministerstwie Skarbu i ukazania się tego rozporządzenia należy oczekiwać jeszcze w tym miesiącu.** (wc)

Huty trzynieckie
wznowiły swoją działalność eksportową

Od kilku dni została wznowiona normalna komunikacja kolejowa pomiędzy Gdynią — Gdańskiem a Czechosłowacją. W związku z tym zaczynają nadchodzić już transporty eksportowe.

Równocześnie nadszedł do Gdyni **pierwszy transport przesyłki eksportowej z polskiego Śląska Zaolzańskiego**, po powrocie tej ziemi do Polski. Przybyło mianowicie 60 ton rur żeliwnych. W najbliższych dniach zostaną one załadowane na dowozowy statek „Ravnedal" i wysłane do Rotterdamu, a tam przeładowane na statek „Sumazia" i wysłane do Indyj. **Są duże widoki eksportu** tego artykułu, jak i w ogóle wyrobów hutnictwa cieszyńskiego **do Indyj Brytyjskich i Holenderskich.**

Spadek eksportu
białostockiego we wrześniu

Na wrzesień przypada całkowite zakończenie sezonu eksportowego. Zamówienia zagraniczne na wyroby białostockie już nie napływają. Eksporterzy wykonywali pozostałość zamówień, uzyskiwanych na początku sezonu. Rozmiary eksportu w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z wrześniem r.b. uległy **zmniejszeniu.** Jest to wynikiem pogorszenia sytuacji eksportowej, zapowiadanej jeszcze w pierwszych miesiącach sezonowych.

Eksport włókienniczy we wrześniu r. b. wynosił z okręgu białostockiego ogółem **41.266 kg. wartości 160.947 zł.** wobec **134.067 kg.** na sume **419.262 zł.** w sierpniu r.b.

W Polsce nie ma zbędnego importu

Autarkia jest u nas niemożliwa. — Import racjonalny. — Nie monopol lecz koncentracja importu

W dniach ostatnich wygłosił w Warszawie, wicedyrektor Ministerstwa Przemysłu i Handlu **p. Wacław Jastrzębowski,** referat p. t. **„Problem organizacji importu".** Przez wzgląd zarówno na osobę prelegenta jak i na olbrzymie napięcie z jakim sfery przemysłowe i handlowe Łodzi, oczekują rezultatów konferencji importowej, podajemy poniżej referat w obszernym streszczeniu.

Ilekroć mówi się w Polsce o **zagadnieniu importu** — stwierdza dyr. Jastrzębowski — zauważyć sie daje na ogół niechętne ustosunkowanie do tego, tak istotnego problemu dla naszego życia gospodarczego. **Do słowa import dodaje się u nas częstkroć przymiotnik „zbędny".** Podobne rozumowanie jest **błędne,** o czym mówią cyfry polskiego przywozu.

Cyfry te stwierdzają, że **60 procent importu stanowią u nas surowce i półfabrykaty, a więc artykuły niezbędne dla naszego życia gospodarczego.** Z pośród reszty przywozu **22 proc. przypada na import z krajów, z którymi wiążą nas umowy clearingowe,** a wiec nie obciążające naszego bilansu,**a 15 proc. na import z państw, związanych z nami kontyngentami.** Tak więc **97 proc. przywozu przypada na te trzy rodzaje importu** Resztujące 3 proc. **to przywóz w drodze t. zw. transakcji wiązanych.** Cyfry te **stwierdzają dobitnie, że zjawisko zbędnego importu w Polsce nie występuje.**

• Oderwanie się Polski od rynku zagranicznego jest najzupełniej niemożliwe. Dziś nawet Niemcy, będace największym zwolennikiem polityki autarkii, nie mogą zrezygnować z importu, uderzyłoby to bowiem w całość ich gospodarstwa narodowego. **Tymbardziej nie może sobie pozwolić na realizacje autarkii Polska, której przemysł potrafi zaledwie zaspokoić minimum potrzeb społeczeństwa.**

W Polsce nie ma obecnie — oświadcza **dyr. Jastrzębowski — tendencji autarkicznych, istnieje natomiast zrozumienie potrzeby ożywienia tych dziedzin krajowego przemysłu, które można jeszcze znacznie rozbudować.** Niema kwestii co do tego, że import winien być jak najbardziej racjonalny, jak najbardziej celowy z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa.

Co należy uważać za **import racjonalny,** wyjaśnił min. Roman w swym wywiadzie, ogłoszonym niedawno w prasie. Zdaniem ministra Romana **racjonalnym,** w sensie gospodarczym **jest import, który dąży do zaspokojenia długofalowych potrzeb i interesów gospodarstwa narodowego i który powinien: 1) zabezpieczać ciągłość i trwałość importu na wpyadek przeszkód i zaburzeń zarówno gospodarczych jak i poza gospodarczych, 2) pozwalać na uzyskiwanie cen najmniejszego transferu i najdogodniejszych warunków kredytowych, 3) prowadzić do bezpośredniego importu, 4) ułatwiać przyjmowanie we własne ręce pomocniczych funkcji handlowych,** jak transport, ubezpieczenie, spedycja, obsługa bankowa itp., **5) przyczyniać się do tworzenia w kraju poważniejszych stocków towarowych.**

Ponieważ w Polsce rynek importowy nie jest wytworem wolnych sił gospodarczych, dlatego — zdaniem dyr. Jastrzębowskiego — wskazana jest ingerencja czynnika państwowego celem przyśpieszenia jego procesów. racjonalizujących import.

W dalszym ciągu omawia dyr. Jastrzębowski, strukturę organizacji naszego importu, dopatrując sie w niej całego szeregu wad.

Coraz bardziej — stwierdza dyr. Jastrzębowski — **wzrasta w Polsce liczba firm małych,** sprowadzających z zagranicy drobne ilości towaru, co nie pozwala na prowadzenie polityki przywozowej na dalszą metę. **Druga wadą naszego importu jest zbyt wielka.** w stosunku do przesiębiorstw handlowych, **liczba pozwoleń przywozu, otrzymywanych przez firmy przemysłowe.** Prelegent dochodzi do konkluzji, że w interesie racjonalizacji importu, **więcej pozwoleń powinien otrzymywać handel, niż przemysł. Trzecią** wadą naszego importu jest **wielka liczba firm nowych,** trudniących się doraźnie importem.

Przytoczone powyżej rysy charakterystyczne polskiego importu świadczą o tym, że **struktura naszego przywozu jest zła i wymaga korektywy.**

Z kolei prelegent przechodzi do omówienia **konferencji importowej,** która została zarządzona przez Rade Handlu Zagranicznego na wniosek Pana Ministra Przemysłu i Handlu. **Trudno jest w tej chwili przewidzieć jakie rezultaty przyniesie konferencja.** Jest ona bowiem tak zorganizowana, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie sugeruie sferom przemysłowo-handlowym żadnych rozwiązań.

W końcu oświadcza prelegent, że Pan Minister Przemysłu i Handlu **odnosi się niechętnie do ewentualnego utworzenia monopolu importów.** Należy przeto się spodziewać, że konferencja importowa wysunie raczej **postulat koncentracji importu** jako najbardziej celowy. Tak samo prelegent przypuszcza, że konferencja importowa zgodzi się ze zdaniem Pana Ministra Romana, który przewiduje **istnienie wielorakości form organizacyjnych importu, jako wiodących po różnych drogach do tego samego celu.**

Możliwe jest ustawowe skumulowanie firm importujących, zmuszenie ustawowe firm importujących, aby sprzedawały towary dotychczasowym nabywcom, możliwe jest też powołanie do życia instytucji o charakterze maklerskim czy też organizowanie takich instytucji jak np. arbitraż bawełny w Gdyni. Wreszcie możliwe jest też wyznaczanie pozwoleń przywozu na jeden rok, przyczym odcinki dewizowe byłyby płatne co miesiąc. Wszystkie te rozwiązania powinny doprowadzić do czegoś innego, niż jest obecnie, a to już bedzie krokiem naprzód. (wc)

Kupcy amerykańscy i holenderscy w Łodzi

Załamanie się eksportu japońskiego. — Pertraktacje z importerami w Holandii i St. Zjednoczonych

Na odcinku wywozu włókienniczego prowadzone są ostatnio intensywne prace **w kierunku wykorzystania wszystkich zmian,** jakie zaszły w ciągu ostatnich miesięcy na światowym rynku włókienniczym. Niezależnie bowiem od zmian, związanych z przyłączeniem Sudetów do Niemiec, które bez wątpienia spowodują i pewne korzyści dla naszego eksportu, przede wszystkim na rynku Stanów Zjednoczonych, mamy do zanotowania jeszcze jedną okoliczność, **sprzyjającą rozwojowi polskiego eksportu włókienniczego. Jest nią wyczerpanie surowcowe Japonii.** Długotrwała wojna na Dalekim Wschodzie zaczyna coraz wyraźniej odbijać się na życiu gospodarczym Japonii, powodując w pierwszym rzędzie **zmniejszenie się możliwości wywozowych japońskiego przemysłu włókienniczego.**

Wyczerpanie surowcowe Japonii doprowadziło japoński przemysł włókienniczy do ograniczenia nawet norm kroju ubrań i konfekcji, jak już o tym donosiliśmy. Kosztem Japonii niektóre kraje eksportowe, w szczególności **Włochy,** już zdołały powiększyć w ostatnich miesiącach swój eksport. Niektóre kraje, obsługiwane dotychczas przez Japonię, np. **Indie Holenderskie,** zwracają swe zainteresowania w kierunku innych krajów, a między nimi i w kierunku **Polski.** Polskie koła eksportowe otrzymały w ostatnich tygodniach szereg listów od **importerów z Indyj Holenderskch,** z propozycjami objęcia przez tamtejszych kupców zastępstwa polskich firm eksportowych.

W ostatnich dniach bawiło w Łodzi kilku **przedstawicieli** najpoważniejszych firm importerskich ze **Stanów Zjednoczonych i z Holandii, którzy** przeprowadzili na miejscu szereg rozmów zarówno z Delegaturą PIE., jak i z poszczególnymi firmami włókienniczymi. Na szczególną uwagę zasługuje pobyt w Łodzi przedstawicieli wielkiego domu importerskiego w Stanach Zjednoczonych i przedstawiciela domu importerskiego w Holandii. Obydwaj ci przedstawiciele **interesowali się głównie towarami bawełnianymi, dzianymi, oraz częściowo konfekcją.** Kupcy amerykańscy i holenderscy odwiedzili w Łodzi szereg wielkich firm bawełnianych i dzianych.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów udało się przemysłowi łódzkiemu zawrzeć z domem importerskim w Amsterdamie, tranzakcję na dostarczenie do Holandii towarów dzianych i bawełnianych za około 100 tysięcy florenów, t. j. około 300 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o kupców amerykańskich, to do konkretnych tranzakcyj nie doszło. W chwili obecnej **szereg firm łódzkich prowadzi pertraktację** z kilkoma domami amerykańskimi i rozmowy te znajdują się — zdaniem naszych informatorów — na dobrej drodze, to też **należy się spodziewać, że w najbliższym czasie uda się nam nasz eksport do Stanów Zjednoczonych rozszerzyć.** (u)

Zagadnienie lanitalu we Włoszech

dotychczas nierozwiązane.—Trudności techniczne przeróbki i wysoka cena kazeiny

Z Rzymu donoszą:

W tych dniach odbyło się w Rzymie w gmachu ministerstwa korporacyj, **pod przewodnictwem Mussoliniego,** posiedzenie **„Comissione Suprema per l'Autarchia",** organizacji będącej najwyższą instancją w dziedzinie samowystarczalności gospodarczej Włoch. Pierwszy dzień obrad poświęcony był w całości omówieniu zagadnienia samowystarczalności w rolnictwie, w drugim natomiast dniu znalazły się na porządku dziennym problemy **samowystarczalności włókienniczej.**

Podczas obrad Mussolini po raz pierwszy niedwuznacznie dał do zrozumienia, **że dotychczasowe osiągnięcia na polu autarkii włókienniczej we Włoszech są mniejsze, aniżeli początkowo się spodziewano.**

Stosunkowo najpomyślniej przedstawia się sytuacja w dziale produkcji włókien sztucznych, gdzie dotychczasowe plany udało się w 50 procentach zrealizować.

Na poważne trudności natrafia natomiast we Włoszech produkcja wełny syntetycznej z mleka t. j. lanitalu. Jak wynika z oficjalnych cyfr statystycznych, **włoskie fabryki lanitalu produkują w ostatnich miesiącach zaledwie około 4 ton lanitalu dziennie,** podczas gdy w roku poprzednim produkcja lanitalu we Włoszech wynosiła w niektórych miesiącach 10 ton dziennie.

Z dyskusji, jaka się rozwinęła **nad zagadnieniem lanitalu,** w której zabierali głos zarówno przedstawiciele producentów lanitalu, jak i przemysłu wełnianego, okazało się, że **na poważne trudności natrafia przemysł wełniany w dalszym ciągu przy przeróbce lanitalu w dziedzinie technicznej. Niezależnie od trudności natury technicznej, których dotychczas nie udało się przemysłowi wełnianemu przezwyciężyć, dalszą i to poważną trudnością jest zbyt wysoka cena kazeiny włókienniczej.** W chwili obecnej wysoka cena kazeiny jest bardzo poważną trudnością produkcji lanitalu we Włoszech.

Po kapitulacji w Monachium

zmieniły się radykalnie nastroje we Francji.—Jeszcze kilka takich „zwycięstw", a Francja przestanie być mocarstwem

Paryż, w październiku.

Stolica świata zalana jest słońcem. Dzieci i rentierzy wykorzystują jeszcze ostatnie chwile, by kąpać się w słońcu jesiennym. Nie próżnują również parki zakochane. Ale ta jesień jest jakaś inna od poprzednich. **Na twarzach ludzkich brak spokoju, powiedziałbym beztroski, która charakteryzowała ulicę paryską.** Trudno oprzeć się wrażeniu, że **ludzie się zmienili,** zachowują się, jakby dźwigali się z ciężkiej choroby.

Duma narodowa Francuzów została boleśnie dotknięta. Przecież tutaj wszyscy żyli w atmosferze zwycięstwa. Wielka i potężna Francja, opierająca się na sojuszu z Anglią i przymierzach z kilkoma państwami europejskimi, była **gwarancją pokoju, blokiem, który oprze się każdemu.** Na każdym kroku i przy każdej okazji podkreślano, że **traktaty są święte, że zobowiązania** wobec sojuszników zostaną wykonane. Upajano się cyframi zbrojeń, które przeciwstawiono cyfrom sąsiada i wyciągano odpowiednie wnioski.

Aż przyszła chwila i **bomba pękła.** Francja opuściła Czechosłowację, z **całkowitego bankructwa** (Monachium) **usiłuje się zrobić zwycięstwo.** Do układu czterech w Monachium można zastosować słowa angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Clarendona o układzie z dnia 15. IV. 1856 między Anglią, Francją i Austrią: **„Nous avons fait une paix, mais pas la paix".**

Otóż przeciętny Francuz zdaje sobie z tego lepiej sprawę, aniżeli poszczególni politycy. Nieszczęśni ministrowie usiłują ratować swoje stanowisko przez różne zarządzenia i **groźby wobec prasy, związków zawodowych itd.** Rząd chce zdobyć popularność **walką z cudzoziemcami, jakimiś atakami przeciw emigrantom, to Polakom, to Włochom,** itp. Ludzie, na których ciąży obowiązek postawienia diagnozy i przystąpienia do leczenia osłabionego organizmu państwowego dają mu tylko zastrzyki.

Począwszy od konsjerżki i gazeciarza, a skończywszy na politykach, wszyscy zgadzają się z tym, że **Francja wojny nie chciała i że pojedynek z Niemcami przegrała.**

„Owszem, nie da się zaprzeczyć, że złamaliśmy nasze zobowiązania. Postąpiliśmy nieprzyzwoicie, ale na miły Bóg, to wina naszych władców. Tych, którzy przez 20 lat rządzili tą Francją jak najgorzej". „Czy pan zdaje sobie sprawę, ileśmy teraz stracili? Przecież myśmy wpakowali miliardy w Czechosłowację! Straciliśmy pieniądze w Austrii, a teraz dalszy etap".

To nie są opinie odosobnione. I tylko na tym tle zrozumiały jest nastrój kół rządowych, w ogóle politycznych. Ludzie otwierają oczy i zaczynają samodzielnie myśleć. **Nie wierzą swoim pismom, nie wierzą mówcom.** Robotnik czy drobny mieszczanin francuski nie chciał i nie chce wojny. Nie ma pretensji do p. Daladiera o to, że nie kazał mu maszerować, ale o to, że **go okłamywał, utrzymując, że wszystko jest w porządku, że kazał mu popierać Czechosłowację, po to, by ją opuścić, że mobilizował, nie będąc w stanie prowadzić wojny, że przegrał swoje stanowisko wielkomocarstwowe, a wmawia mu, że zwyciężył.**

Niektórzy wyobrażają sobie, że należy Francji dać taki rząd, który potrafiłby doprowadzić do pacyfikacji stosunków wewnętrznych, wyrównania różnic socjalnych, a tym samym stworzyłby **nowe podstawy dla wielkomocarstwowej polityki zagranicznej.** Inni znów sądzą, że trzeba zabezpieczyć obecne granice Trzeciej Republiki. Nie można dopuścić do upadku znaczenia Francji. **Jeśliby Francja miała nadal kroczyć po obecnej linii „zwycięstw", znajdzie się za kilka lat na poziomie któregoś z państw bałkańskich.**

Prasa paryska daje od czasu do czasu próbki nastrojów Francuzów, odsłania rąbek tajemnicy i to irytuje możnych tego świata. Min. Georges Bonnet nie cieszy się sympatią ulicy. Może to niepotrzebne dla ministra spraw zagranicznych, może niesłusznie obarcza się go odpowiedzialnością za wszystkie ostatnie „zwycięstwa", gdyż są one „zasługą" całego rządu, względne wszystkich dotychczasowych rządów. **Nie wolno zapomnieć przede wszystkim o działalności Brianda i Paul Boncoura.** Ale Bonnet się broni. **Zagroził dziennikarzom, a odniosło to efekt wręcz przeciwny.**

Smętnie duma Francuz o swojej przyszłości, łykając tanie czerwone wino. Co będzie jutro?...

M. F.

Giełda pieniężna

Warszawa, 24 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 289.60, Bruksela 90.10, Londyn 25.37, Nowy Jork 5.31,75, Nowy Jork-kabel 5.32, Oslo 127.35, Paryż 14.22, Praga 18.26, Sztokholm 130.60, Medjolan 28, Zurych 121, — Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.60, franki francuskie 14.16, szwajcarskie 120.50, funty angielskie 25.28, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie, 89.95, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.65, norweskie 126.70, szwedzkie 129.95, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 89.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. —83.75, II em. — 84.50, serja 95.25, 4 proc. dolarowa 43.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, drobne odcinki 67.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75, odcinki po 1000 zł. 74.75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 71.50—71.13, 4 i pół proc. ziemskie serja V — 63.50, 4 proc. ziemskie serja VI — 54.25, 5 proc. kolejowa 67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 125.50, Węgiel 35.75—35.50, Modrzejów 21—21.25, Norblin 104 — 105, Ostrowiec 74.75, Starachowice 43.50, Żyrardów — 60.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5000 zł. — 52.50—52.75, odcinki po 1000 zł. — 54—53.75, po 500 zł.—58.50—58.75, Rudzki 12, 5 proc konwersyjna 69.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.00, poż. inwestycyjna I-sza emisja 83.75, poż. inwestyc. II-ga emisja 84.75, poż. konsolidacyjna 68.00, poż. wewnętrzna 6.15, Bank Polski 126.00—125.50. — Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Owies II-gi gat. 16.00—16.50, groch Victoria 31.00—34.00, mak niebieski 65.00—69.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1499 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 24 października.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed miesiącem	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.75	83.75	81.—	67.75
4½% Wewn.	65.75	66.—	66.—	63.38
5% Konwers.	—	—	67.25	52.—
Dolarówka	43.25	43.—	41.75	38.75
4½ L. Ziem.	63.50	64.—	62.—	54.75
5% L.Warsz. 1933	74.—	74.—	72.—	53.88
5% L. Łódź. 1933	—	—	—	—
Bank Polski	125.50	126.—	123.—	106.50
Lilpop	—	—	80.—	51.—
Żyrardów	60.—	60.—	62.—	55.50

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 22-go października 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.75, listopad 8.50, grudzień 8.47, styczeń 8.42, luty 8.41, marzec 8.41, kwiecień 8.34, maj 8.28, czerwiec 8.22, lipiec 8.15, sierpień 8.08, wrzesień 8.00, październik 7.93—7.94. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN: Loco 8.66, grudzień 8.57, styczeń 8.50—8.52, 1939 r. —8.06—8.08, marzec 8.49, maj 8.35, lipiec 8.25, październik 8.02. — Tendencja stała.

LIVERPOOL: Loco 5.22, październik 4.87, listopad 4.87, grudzień 4.86, styczeń 4.85, luty 4.84, marzec 4.84, kwiecień 4.83, maj 4.82, czerwiec 4.80, lipiec 4.79, sierpień 4.75, wrzesień 4.71, październik 4.67.

„Giza": Loco 8.33, październik 7.68, listopad 7.68, styczeń 7.86, marzec 7.84, maj 7.79.

Egipska: Loco 8.12.

Upper: Loco 6.62, październik 6.42, listopad 6.42, styczeń 6.42, marzec 6.43, maj 6.42, lipiec 6.42, wrzesień 6.42.

BREMA: Loco 10.41, grudzień 9.61, styczeń 9.58, marzec 9.72, maj 9.76, lipiec 9.79, październik 9.74.

ALEKSANDRIA. Sakkelaridis: Listopad 14.73, styczeń 14.85, marzec 14.80

„Giza": Listopad 14.53, styczeń 14.50, marzec 14.47.

Ashmouni: Październik 11.37, grudzień 11.35, luty 11.28, kwiecień 11.22, czerwiec 11.21, październik 10.74.

Radiofonizacja stowarzyszeń

i organizacyj społecznych w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi

Praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego, nad pogłębieniem uświadomienia obywatelskiego najszerszych warstw społeczeństwa jest jednym z najważniejszych celów i jednym z naczelnych zadań każdej organizacji społecznej.

W pracy tej wielkim sojusznikiem jest radio które zasięgiem swego oddziaływania ogarnia wszystkie warstwy ludności, dociera do najdalszych zakątków kraju, szerzy kulturę i oświatę, przynosi największe wiadomości, jest potężnym czynnikiem wychowania obywatelskiego i zespolenia narodowego, wytwarzając poczucie łączności wszystkich obywateli w momencie ważnych wydarzeń dziejowych. Jesteśmy świadkami jak wielka akcja radiofonizacji kraju rozwija się niemal z dnia na dzień, zataczając szersze kręgi i docierając do wszystkich warstw obywateli.

W pracy tej nie może zabraknąć żadnej organizacji społecznej, która świecąc przykładem karności i uświadomienia obywatelskiego i w tej sprawie powinna utrzymać przodujące stanowisko. Wielkie hasło radiofonizacji kraju powinno być jak najrychlej wprowadzone w czyn.

Ażeby akcja radiofonizacji okręgu łódzkiego mogła być przeprowadzona w możliwie krótkim czasie trzeba wykonać pewne prace wspólnie.

Tę wspólną pracę koordynuje Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju w Łodzi, powołany do życia przez p. wojewodę i przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego w maju ub. r.

Niedawno W. K. R. K. wydał specjalną odezwę do organizacyj i stowarzyszeń, wzywając do podpisania deklaracji Komitetu, zgodnie z uchwałą, powziętą na zebraniu w Urzędzie Wojewódzkim.

W ciągu ub. miesiąca następujące organizacje zgłosiły akces do Komitetu i podpisały deklarację: Związek Legionistów Polskich, Oddział w Łodzi, Zrzeszenie Woj. i Oddział Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi, Związek Strzelecki — Zarząd Okręgu IV, Łódzkie Stowarzyszenie Techników, Niemieckie Stowarzyszenie Popierania Oświaty w Łodzi, Legia Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich, im. gen. Józefa Sowińskiego, Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, Łódzka Rodzina Radiowa, Związek Pracowników Skarbowych R. P. Koło Miejscowe w Łodzi, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Łódzki Klub Radioamatorów - Przyjaciół w Łodzi, Grupa Literacko - Artystyczna „Osnowa", Zrzeszenie Pracowników Funduszu Pracy w Warszawie Oddział w Łodzi, Kuratorium Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Łodzi. Związek Powstańców Śląskich, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, Rada Okręgowa Rodziny Wojskowej. Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi, Klub Sportowy „Widzewska Manufaktura" w Łodzi. Związek Rezerwistów Koło VI.

Ogółem dwadzieścia organizacji rozpoczęło akcję radiofonizacyjną przy pomocy specjalnie wyprodukowanego przez W. K. R. K. odbiornika „społecznego", zamówień tego odbiornika dokonuje się przy pomocy zbiorowych zakupów, organizowanych przez W. K. R. K.

Ponieważ szereg organizacyj jeszcze nie odesłał i nie podpisał przesłanej im deklaracji, Zarząd W. K. R. K. zwraca się z prośbą o szybkie zrealizowanie tej sprawy, bowiem wszelka zwłoka hamuje prace Komitetu.

Zjazd kobiet żydowskich

obradował w Łodzi.—Uchwały w sprawie Palestyny

W dniach 19 i 20 b. m. odbył się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd B. N. Z. (stowarzyszenie narodowych kobiet żydowskich), na którym powzięto szereg uchwał w związku z obecna sytuacją w Palestynie.

M. in. uchwalono zaapelować do wszystkich kobiet żydowskich, aby czynnie poparły Nową Organizację Syjonistyczną. Następna uchwała wzywa wszystkie kobiety żydowskie, aby w obliczu wydarzeń palestyńskich rozpoczęły czynną akcję budzenia w społeczeństwie żydowskim zainteresowania sprawą obrony Palestyny i umożliwienia emigracji młodzieży żydowskiej do Palestyny, celem obrony kraju.

Na zakończenie uchwalono współdziałać przy zwołaniu parlamentu syjonistycznego obejmującego skupienia żydowskie w krajach wschodnio-europejskich. (t)

Podpisywał żonę na wekslach

Sąd uznał to za fałszerstwo i skazał Rotenberga na 6 miesięcy więzienia

Na ławie oskarżonych sadu okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj 32-letni Lejba Rotenberg, pod zarzutem **sfałszowania weksli.**

Tło sprawy jest następujące: Żona oskarżonego prowadziła w Rzeszowie sklep, pod nazwą Konfekcja. W lipcu bież. roku Rotenberg przyjechał do Łodzi, celem zakupu towarów. Zawarł kilka transakcyj, wręczył weksle na kwotę 900 złotych i wyjechał. W kilka dni później przybył ponownie i znów pokrył należność wekslami za następną partię towaru.

Po kilku tygodniach okazało się, że **Rotenberg wystawiał weksle w Łodzi a nie będąc właścicielem sklepu, podpisał je imieniem żony.** Wobec powyższego skierowano przeciwko niemu skargę do sądu.

Na rozprawie żona Rotenberga oświadczyła, że **mąż działał z jej upoważnienia.** Nie mniej sąd stanął na stanowisku, że **nawet w tym wypadku zachodzi fałszerstwo, ponieważ nikt nie ma prawa podpisywać obcego nazwiska na dokumentach czy wekslach i skazał Rotenberga na 6 miesięcy więzienia.** (t)

Stworzenie P.K.O. w Niemczech

Na mocy zarządzeń kanclerza Hitlera rozszerzona zostaje działalność austriackiej Pocztowej Kasy Oszczędności na obszar całej Rzeszy. Dotąd na terenie Rzeszy działały jedynie kasy lokalne i banki, natomiast P.K.O. prowadziła jedynie obrót czekowy. Przez szereg lat instytucje te przeciwstawiały się stworzeniu przez P. K. O. działu oszczędnościowego, pomimo, że we wszystkich państwach Europy na czoło oszczędnictwa wybiły się P.K.O. jako zbiornice oszczędności szerokich rzesz. Ostatnie zarządzenie w dziedzinie finansów niemieckich otwiera nową erę.

W wyniku tego zarządzenia do sieci zbiornic zostaje włączonych przeszło 47.000 niemieckich urzędów i agencji pocztowych. Ponadto 16.000 listonoszy wiejskich będzie również przyjmować wpłaty oszczędnościowe i dokonywać wypłat. W ten sposób P.K.O. niemiecka będzie rozporządzała siecią przeszło 63.000 zbiornic. Organizacja i zasady działania są zupełnie podobne do naszej P. K. O.

Za agitację przeciw udziałowi w wyborach grozi kara do 2-ch lat więzienia

Dziś OTWARCIE o godz. 5 p. p. CUKIERNI Piotrkowska 18 Tel. 267-63 wł. OLEK TŁUSTY

Dziś o godz. 12-ej otwarcie nowej perfumerii M. Buchwajca Narutowicza 44 (róg Piramowicza)

KINO-TEATR
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88
Dojazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.
Dziś premiera!

Śmiech od ucha do ucha..
Loretta Young i Tyrone Power
przybywają do naszego miasta z ich nierozłącznymi towarzyszami: humorem i piosenką w filmie
„Dwaj mężowie pani Vicky"
Reżyseria WALTER LANG
Następny program: „DRUGA MŁODOŚĆ" z tytanem sceny i ekranu K. Junoszą-Stępowskim i Marią Gorczyńską.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

Materiały Bielskie DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSTIUMY I SUKNIE MĘSKIE: na UBRANIA I PALTA poleca:
„WŁÓKNO KRAJOWE" wł. FRYDMAN i WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.

DR. MED.
Z. Świder
Specjalista
chor. PŁUC i SERCA
Przejazd 21 telef. 240-33
przyjm. od 6—7.30 wiecz.

DR. MED.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12—1 i od 3—4 pp.

DR.
J. Handzel
CHOR. KOSTNO-STAWOWE
Sienkiewicza 20 tel. 141-41.
powrócił

Spec. wiedeńska gimn. ortop. i ogólnolecznicza
HILDA HANDZEL
Skrzywienia kręgosłupa, wadliwe trzymanie się, gimnastyka oddechowa itd.
Sienkiewicza 20, Tel. 141-41.
POWRÓCIŁA

Dr. med. **L. LIEBESKINDOWA** obecnie DR. MED.
L. NEUMARKOWA
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja 4, telef. 170-50

PRZEDSTAWICIELA
BRANŻY SPOŻYWCZEJ (cukierniczej) na województwo łódzkie POSZUKUJE poważna chrześcijańska fabryka wyrobów cukierniczych. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagane częściowe delcredere. Dokładne oferty, referencje, Jarosław, Skrytka 31.

Do akt Nr. Km 1904/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1938 roku o godz. 11—13 w Łodzi przy ulicy Południowej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1072.— a mianowicie: 14 kuponów materjału jedwabnego, 6 kuponów podszewki, 1 sztuka materjału wełnianego, 60 sztuk palt dziecięcych, 25 sztuk ubranek dla chłopców, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15 października 1938 r.
Komornik (—) Stefan Górski.
Sprawa Chemii Choroszcza, p-ko f-mie „Ch. I. Krauschorn".

Energiczny(a) akwizytor(ka)
do żydowskiej instytucji narodowej POSZUKIWANY (a) Oferty sub.: „E. A." do Akwizycji Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87.

DR. MED.
I. SER
CHOR. WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Al. 1 MAJA 3 telef. 174-41.
przyjm. od 5—7.

DR. MED.
S. Kantor
Spec. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po pol

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

LEK. DENT.
F. Boruńska
Al. Kościuszki 21
tel. 182-22
Powróciła

LEKARZ-DENTYSTA
R. Glik-Liberman
POWRÓCIŁA.
Przejazd 8 tel. 153-72

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Dr. AKSELRAD
Nawrot 39 telefon 186-22
powrócił

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

BYŁY KIEROWNIK
handlowy i szef biura jednego z poważniejszych tutejszych przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego, dobrze ustosunkowany w sferach kupieckich całego państwa
POSZUKUJE ODPOWIEDNIEGO STANOWISKA
Of. do Republiki „Rutynowany".

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, d·utowanie froterowanie oraz sprzątanie biur pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI (moskiewskie konserwatorium) UDZIELA **lekcyj gry fortepianowej** oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu.
G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

PRZETARG
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 25 października rb. Nr. 245 przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej kanalizacyjnej, sanitarnej urządzenia centralnego ogrzewania, parowego, o niskim ciśnieniu dla kuchni parowej, instalację parową kuchni i kotłowni oraz instalację dystrybutora dla benzyny na terenie Sanatorium w Tuszynku Poduchownym pod Tuszynem powiatu łódzkiego.
Szczegółowych informacyj udziela Wydział Administracyjno - Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225 w Łodzi.
Termin składania ofert wyznacza się na dzień 5 listopada rb. do godz. 12-ej.

Kupno i sprzedaż

FUTRA, palta łapkowe, karakułowe, fokowe oraz męskie na najdogodniejszych warunkach poleca: H. Luft, ul. 11 Listopada 7, tel. 259-27. Urzędnikom rabat.

KNIPPENBERGA tapczany, kozetki, wkłady do łóżek, Piotrkowska 116.

STOŁOWY salon i kuchnia, do sprzedania, obejrzeć 9—12 p. i od 3—5 pp. Wysoka 20/22.

Lokale

ZŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3, 4, 5—6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ mały, umeblowany za 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Czartoryskiego 37 przy Srebrzyńskiej. I piętro u gospodarza.

4 POKOJE i kuchnia, wszelkie wygody II p w nowym domu zaraz do wynajęcia. Wólczańska 67 u dozorcy.

2 POKOJE na biuro oraz 2 pokoje z używalnością kąpielowego do wynajęcia od zaraz. Al. Kościuszki 93, m. 5

2 POKOJE kuchnia z wygodami III piętro, Śródmiejska od 1 listopada rb. do wynajęcia, tel. 236-58.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum, I—II p. poszukiwane. Dzwonić tel. 192-89.

POSZUKUJE lokalu fabrycznego na składy 800—1200 m kw. może być na piętrze. Oferty „Odosobniony".

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy wysoki parter, niekrępujący, wszelkie wygody z meblami, lub bez ewentualnie na biuro, Narutowicza 56, m. 4.

Posady

SZOFER z ukończoną szkołą cywilną i szkołą wojskową chce zmienić posadę od listopada, referencje pierwszorzędne. Oferty „Szofer".

POTRZEBNA panienka do szydełkowania u Kona, Piłsudskiego :8.

STARSZA panna z pierwszorzędnej pracowni sukien pragnie zmienić posadę. Dzwonić 157-86.

ZAŁATWIAM korespondencje polską i niemiecką .Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Tel. Nr. 146-32.

ODPOWIEDNIO wykwalifikowana pomoc buchalteryjna poszukuje pracy. Tel. 157-30.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a. front zastać od 4—8 po pol.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70. w godzinach 2—3.

DR. FILOLOGII wyucza francuskiego angielskiego, niemieckiego. Skromne wynagrodzenie. Komitet Uchodźców, Cegielniana 19, tel. 117-18.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub stb lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

CHCIAŁBYM wydzierżawić od 32—40 warsztatów angielskich, wszelkich szerokości. Oferty sub. „Warsztaty".

FACHOWIEC branży chemiczno-spożywczej poszukuje finansisty z kapitałem 2000 zł. celem otworzenia wytwórni. Zgłoszenia Republika „100% zysku".

SWETRY ręcznej roboty na drutach i szydełkowe, przyjmuję zamówienia, ul. Kamienna 1, Boraks.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ kwit inkasowy nr. 442804, wyd. w Domu Bankowym J. Hirszberg. Powyższy kwit unieważniam, J. Unger, Kilińskiego 77.

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2.
20—2

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi: zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.